

NASZA AKCJA

Nowa naklejka od „Gazety Polskiej”

Już w kioskach najnowszy numer tygodnika, a w nim naklejka: „Ta firma płaci za zabijanie ukraińskich dzieci”.



ŚWIAT

Niemcy wciąż na „nie”

Niemcy w dalszym ciągu sabotują wprowadzanie kolejnych sankcji na Rosję i nie odpowiadają na apele Kijowa o dostarczanie broni. Podczas debaty w Bundestagu kanclerz Olaf Scholz powiedział, że Niemcy nie zgodzą się na zamknięcie przestrzeni powietrznej nad Ukrainą.

s.5

codziennie

Gazeta Polska

BUDZIMY SUMIENIA NIEMCÓW

DODATEK MAZOWIECKI

Rosyjscy szpiegzy wypędzeni z Polski

Tłumy ludzi z całej Polski wzięły udział we wczorajszej demonstracji pod ambasadą Niemiec w Warszawie, którą przygotowały kluby „Gazety Polskiej” i przyjaciele naszego środowiska. – Musimy obudzić sumienia naszych sąsiadów! Musimy wyrzucić presję na władze Niemiec, żeby zaprzestały wspierania rosyjskiej gospodarki – mówili zgodnie organizatorzy wydarzenia.

Czwartek

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

s.3

ŚWIAT

Historyczny moment dla Europy

Od dziesięcioleci sytuacja bezpieczeństwa w Europie nie była tak napięta jak obecnie. Z tego powodu zaplanowany na dziś nadzwyczajny szczyt NATO w Brukseli ma szczególny wymiar. W jego trakcie ma zostać ogłoszona m.in. decyzja o powstaniu nowych grup bojowych Sojuszu w regionie.

s.6

GOSPODARKA

Czy Unia w końcu pomoże uchodźcom?

Andrzej Sadoś, stały przedstawiciel Polski przy UE, przekazał KE i Radzie Europejskiej informacje o wstępnych szacunkowych i częściowych kosztach, jakie ponosi Polska w związku z pomocą udzielaną uchodźcom z Ukrainy. Do końca roku przekroczą one 2,2 mld euro.

s.10

POLSKA

Bojkot, obstrukcja, donos...

Zakończyła się kadencja 15 sędziów będących członkami Krajowej Rady Sądowniczej, konieczny jest zatem wybór nowych. Niestety, trudno liczyć na merytoryczną debatę z udziałem polityków opozycji. Pojawił się z ich strony kuriozalny apel do UE o sparaliżowanie wyboru do KRS.

s.8

ŚWIAT

Bandyci Putina mordują i niszczą

Rosyjskie wojska nadal atakują obiekty cywilne. Ginią kobiety i dzieci. Wczoraj rosyjskie bomby kasetowe (zakazane konwencjami) spadły na cmentarz wojenny w Charkowie-Piatichatkach, gdzie spoczywają m.in. polscy oficerowie zamordowani przez Sowietów w Katyniu.

s.4





Theodore Fontane

(1819–1898) niemiecki pisarz, dziennikarz, krytyk oraz farmaceuta

\\ Powietrze, światło, odpoczynek uzdrawiają, lecz największe ukojenie
płynie z kochającego serca. \\

2

CZWARTEK 24 MARCA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Czwartek 24.03 Słonecznie

WSCHÓD słońca 05:32 ZACHÓD słońca 17:53
Imieniny obchodzą: Ademar, Aldmir, Bertrada, Dzierżysława, Dzierżysława, Gabriel, Marek, Markusław, Sewer, Sofroniusz, Szymon

Gdańsk	Lublin
12°C	12°C
5°C	4°C
Katowice	Kraków
15°C	14°C
2°C	3°C
Łódź	Poznań
13°C	15°C
2°C	4°C
Warszawa	Wrocław
14°C	16°C
3°C	6°C

Piątek 25.03 Pogodnie

WSCHÓD słońca 05:30 ZACHÓD słońca 17:55
Imieniny obchodzą: Dyzma, Ireneusz, Józefa, Lutomyśl, Łucja, Maria, Mariola, Nikodem, Nikodema, Włocław

Gdańsk	Lublin
14°C	14°C
8°C	5°C
Katowice	Kraków
15°C	15°C
3°C	3°C
Łódź	Poznań
14°C	16°C
5°C	6°C
Warszawa	Wrocław
15°C	16°C
6°C	4°C

PIOTR NISZTOR

Trzeba iść za ciosem!

Wydalenie z Polski pracowników rosyjskiego wywiadu udających dyplomatów to bardzo ważny ruch w ograniczaniu działalności tych służb nad Wisłą. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego powinna jednak iść za ciosem i zacząć masowe aresztowania osób, które przekazywały Rosjanom informacje. Pracownik USC w Warszawie to trochę za mało. Warto jednak podkreślić, że wydalenie szpiegów może pomóc w odzyskaniu przez skarbu państwa bezprawnie zajmowanej przez Rosjan nieruchomości przy ul. Kieleckiej w Warszawie (oficjalnie jest tam szkoła dla dzieci dyplomatów), której mimo prawomocnego wyroku sądu nie zwrócili do dziś. Jednym z powodów jest zameldowanie na jej terenie rosyjskich dyplomatów (faktycznie pracowników wywiadu). Sprawa już dawno powinna być załatwiona, bo vis-à-vis szkoły jest budynek z hotelem, w którym nocują pracownicy ABW, także ci wysokiego szczebla.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Stołeczna samochwała

„Zdolna jestem niesłuchanie \ Najpiękniejsze mam ubranie \ Jak coś powiem, to już powiem...” – kiedy Jan Brzechwa pisał wiersz „Samochwała”, nie mógł sądzić, że portretuje jednego z liderów dzisiejszej opozycji. Rafał Trzaskowski na ostatniej konferencji wystąpił z Jerzym Owsiakiem i ukraińskim ambasadorem w Polsce Andriem Deszczycą. „Występ” prezydenta stolicy stał się dlań okazją do wystawienia laurki WOŚP i warszawskim urzędnikom, w tym samemu sobie. Trzaskowski „zapomniał” nadmienić o pomocy dla Ukrainy płynącej ze strony władz centralnych. Dopiero ukraiński ambasador próbował odświeżyć mu pamięć, mówiąc o dużej pracy wykonanej na szczeblu rządowym. Najbardziej żałosny w tej sytuacji był nie tyle fakt gloryfikowania przez polityka KO własnych sukcesów. Przyzwyczailiśmy się, że w DNA Platformy Obywatelskiej jest przypisywanie sobie przez polityków tej formacji zasług, z którymi nie mają nic wspólnego. Najgorsze było co innego – gdy w całej Europie mówią o polskim rządzie z uznaniem, opozycja rozgrywa prywatne, partyjniackie wojenki, które uderzają w nasz kraj i coraz mocniej antagonizują Polaków.



Marcin Wolski

Oczyszczenie

Kiepskie czasy dla szpiegów,
szczególnie Moskali,
zamiast cackać się,
hurtem grupę się wydali.
Nie pomoże tłumaczeń litania obłudna,
że to był „biały wywiad”...
Ale sprawa brudna!
Gdyby jeszcze na fali ożywczego zrywu
wydalić tych, co zwą się
agentami wpływu,
użytecznych idiotów
i zwyczajnych zdrajców,
jak ich Moskwa nie przyjmie
– wysłać do Kitajców!
A pustkę po szarańczy łatwo wypełnimy,
przyjmując do ich mieszkań
braci z Ukrainy!

Adrian
StankowskiKto
jest kto

Analiza kierunków rosyjskiej wojny informacyjnej z jednej strony ukazuje obraz czasami wręcz panicznych obaw Moskwy, z drugiej mapę ichniej-szej agentury wpływu w Polsce. Użycie do agresji propagandowej byłego prezydenta Rosji Miedwiediewa i szefa dyplomacji Ławrowa wzmocnione pracą tysięcy trolli, botów i innych zasobów jasno wskazuje, że Moskwa obawia się dwóch inicjatyw podjętych przez Polskę: embarga na węglowodory i misji pokojowej na Ukrainie, co samo w sobie dowodzi trafności tych propozycji. Aby do tego nie dopuścić lub odwlec to w czasie, ruska propaganda stara się te inicjatywy ośmieszyć oraz wywołać wzajemną niechęć Polaków i Ukraińców, sugerując rzekome dążenie do aneksji Lwowa, eksponując „przywileje” naszych ukraińskich gości oraz przesadzony wymiar kosztów ponoszonych przez Polskę w związku z pomocą walczącej Ukrainie. Najważniejszym elementem pozostaje jednak strach oraz wizja odwetu i iskanderów lecących na polskie miasta. Trzeba jasno powiedzieć: dziś Putin ma na Ukrainie o wiele większe zmartwienia i nie stać go na rozpoczęcie globalnego konfliktu. Warto natomiast patrzeć, kto w Polsce te ruskie przekazy dnia rozpowszechnia.

Krzysztof
WołodźkoMądrze
i twardo

Zdaję sobie sprawę, że społeczeństwa cenią sobie święty spokój. Dlatego nie dziwi mnie, że są ludzie zaniepokojeni napięciami między Polską a Rosją oraz agresją rosyjskich mediów i polityków wobec naszego kraju. Traumatyzmy starszych pokoleń Polek i Polaków mają swoje przyczyny. Z kolei dezorientacja wśród zdecydowanie młodszego pokolenia to efekt popularnej na pewnych łamach ideologii, zakładającej, że „patriotyzm to faszyzm”. Nie mała część tych, którzy wołają dziś, by rządzący „się uspokoił”, cierpi na coś w rodzaju syndromu sztokholmskiego. Sądzę, że cokolwiek się poprawi, jeśli spróbują obłaskawić agresora. Tak nie będzie. Rosja gra cynicznie od dekad: w Europie jednych korumpowała i przekupywała, drugich próbowała zastraszyć, przed jeszcze innymi grała sympatycznego niedźwiadka Miszę, który powarkuje jedynie ze strachu o swoje. Wszystkie maski spadły. Stolica Polski nie leży nad Sekwaną ani Sprewą, nie możemy sobie pozwolić ani na strach, ani biznes jak zwykle. Inaczej Białe-Czerwone stałaby się tym, czym jest na niektórych profilach facebookowych: białą flagą albo symbolem nowej PRL. Roztropnie, ale stanowczo – inaczej się nie da.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

8-9 POLSKA

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 TV/MOTO

19-20

SPORT



OBURZENIE PO ZBOMBARDOWANIU CMENTARZA

CYTAT \ Szacunek dla zmarłych jest miarą naszego człowieczeństwa i leży u podstaw naszej cywilizacji. Zbombardowanie cmentarza ofiar NKWD, ofiar zbrodni katyńskiej, w Charkowie-Piatichatkach to kolejny zbrodniczy czyn, który stawia Rosję poza nawiasem cywilizowanego świata – ocenił minister kultury Piotr Gliński.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 24 MARCA 2022

3

DEMONSTRACJA \ Kluby „Gazety Polskiej” przypominają Niemcom, czym jest europejska solidarność

Przerwijcie rzeź na Ukrainie!

Tłumy ludzi z całej Polski wzięły udział we wczorajszej demonstracji pod ambasadą Niemiec w Warszawie, którą przygotowały kluby „Gazety Polskiej” i przyjaciele naszego środowiska. „Musimy obudzić sumienia naszych sąsiadów! Musimy wyrzucić presję na władze Niemiec, żeby przestały wspierać rosyjską gospodarkę” – mówili zgodnie organizatorzy wydarzenia. W demonstracji oprócz klubów „GP” oraz setek sympatyków z całego kraju udział wzięli także przedstawiciele Solidarności. Nasze przesłanie znalazło się na elewacji ambasady!!!

Jan Przemysławski

Nie ma dnia, żeby do nas nie dotarły informacje o kolejnych zbombardowanych przez Rosjan miastach na Ukrainie, kolejnych zabitych cywilach, kolejnych kobietach i dzieciach, które są mordowane przez najeźdźców Władimira Putina. Polskie społeczeństwo ze wszystkich sił angażuje się w pomoc uchodźcom, a polskie władze prowadzą ofensywę dyplomatyczną, której celem jest wywarcie nacisku na agresora sterowanego z Kremla. Niestety rządy części państw Europy Zachodniej zachowują się, tak jakby ta wojna ich nie dotyczyła. Stąd też kluby „Gazety Polskiej” zorganizowały kolejną wielką demonstrację, tym razem pod niemiecką ambasadą w Warszawie, aby „obudzić sumienia naszych zachodnich sąsiadów”. Tysiące osób z całej Polski przyjechały wczoraj do stolicy zmanifestować poparcie dla nałożenia pełnowymiarowych sankcji na Rosję.

Obudzić niemieckie sumienie

Jeszcze przed godz. 18 teren przed ambasadą niemiecką zaczął wypełniać tłum demonstrantów. Widać było transparenty antywojenne, flagi Polski i Ukrainy, a także podobizny Władimira Putina ukazujące go jako zbrodniarza wojennego. Jako pierwsza do zebranych przemówiła senator PiS Maria Koc, która niedawno wróciła z Ukrainy. – Wzywamy cały wolny świat, by był solidarny i pomagał, by sankcje nie były dziurawe. To apel do sąsiadów z Zachodu. Wzywamy i żądamy w obliczu tego, co dzieje się na Ukrainie. Bądźcie solidarni, zastosujcie ostrzejsze sankcje. Kiedy odetniemy tę kroplówkę pieniędzy z ropy, gazu, węgla, które płyną do Rosji, kiedy odetniemy Rosję od pieniędzy, możemy mieć nadzieję, że ta wojna się zakończy – powiedziała Koc. – Polski rząd od wielu miesięcy jest ambasadorem Ukrainy w wolnym świecie. Nasze społeczeństwo stanęło na wysokości zadania. Polska robi, co może, ale to za mało. Postawę taką jak Polacy powinni przyjąć inni obywatele UE. O to prosimy, o to wzy-



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

wamy. Tylko gdy będziemy solidarni, gdy będziemy mówili jednym głosem, jest szansa, że ta wojna się skończy – dodała senator. Jako drugi do zgromadzonych przemówił redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz. – Byliśmy trzykrotnie pod ambasadą rosyjską. Pamiętacie marsz, w którym uczestniczył pan premier Mateusz Morawiecki pod patronatem pani marszałek Elżbiety Witek. Żądaliśmy wtedy, żeby zaprzestać zabijania ukraińskich dzieci, ale budzenie sumień Rosjan ma dzisiaj niewielki sens. Tam sumienie zastygło – powiedział red. Sakiewicz. – Dzisiaj trzeba przerwać pomoc Rosji w formie pieniędzy, w formie dostaw sprzętu, w formie ukrytego wsparcia politycznego, która jest niestety udzielana także z terenów Unii Euro-

pejskiej – zaznaczył szef „GP” i „Codzienniej”.

Tomasz Sakiewicz podkreślił, że manifestanci przyszli dzisiaj pod ambasadę niemiecką, aby opowiedzieć Niemcom o europejskich wartościach. – Europejskie wartości to nie jest euro czy złotówka. Europejskie wartości to jest prawo do życia, prawo do wolności, prawo do pokoju. Wam się wartości pomyliły! Wartości nie trzyma się w portfelach, tylko w sercu. Gdzie dzisiaj Niemcy mają swoje serca, skoro pozwalają, żeby ich politycy handlowali z Rosją na taką skalę?! Skoro blokują realne sankcje?! – pytał.

– To nie jest tylko problem Niemiec, ale Niemcy są największym i najsilniejszym krajem i jak twierdzą, przewodzą Unii. Jak przewodzą Unii?! Dzisiaj po raz setny na naszym kontynen-



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

cie rozgorzała nowa wielka wojna i dzisiaj znowu Niemcy mają w tym współudział – zaznaczył red. Sakiewicz.

„Co nam hańba, gdy talary mają lepszy kurs od wiary?”

– Przytoczę pewien cytat, który dziś idealnie obrazuje zachowanie części elit politycznych z Zachodu. Cytat z utworu Jacka Kaczmarskiego i Przemysława Gintrowskiego. „Co nam hańba, gdy talary mają lepszy kurs od wiary? Wymienimy na walutę honor i pokutę” – mówi „Codzienniej” Beata Drózdź, prezes zarządu Forum SA i jedna z organizatorek wczorajszej manifestacji. – Najważniejsze jest to, abyśmy nie byli obojętni. Musimy wyrzucić presję na władze Niemiec, żeby przestały wspierać rosyjską gospodarkę, z której to pochodzą

pieniądze dla wojska. Dosyć finansowania ludobójstwa na Ukrainie. Nasi zachodni sąsiedzi muszą wreszcie obudzić swoje sumienia – dodaje. Z kolei Przemysław Miśkiewicz, przewodniczący Stowarzyszenia Pokolenie, które także było inicjatorem wczorajszego wydarzenia, podkreślił podczas manifestacji oraz w rozmowie z naszą redakcją, że „UE do tej pory bardzo dużo mówiła o jedności”. – Czas najwyższy, żeby UE i Niemcy pokazały tę jedność. Czas, żeby Niemcy udowodniły, że nie chcą tylko dominować w UE, ale chcą budować prawdziwą solidarność europejską. Musimy pomóc Ukrainie i odciąć Rosję od wszelkich funduszy, które pozwalają jej na prowadzenie swojej bestialskiej wojny. Na tym powinna polegać solidarność europejska – podkreśli Miśkiewicz.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

8-9 POLSKA

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 TV/MOTO

19-20

SPORT

2



KONFLIKT NA WSCHODZIE \ Szojgu i Gierasimow zniknęli z mediów

Bałagan, chaos i poważne straty w rosyjskim wojsku

Wojska rosyjskie, które od 24 lutego prowadzą wojnę na Ukrainie, są coraz bardziej zdemoralizowane i mają duże straty w sprzęcie wojskowym oraz żołnierzach. Rosyjskim najeźdźcom coraz więcej trudności sprawia również uzupełnianie stanów osobowych. Bolączką dla Rosji jest nieodpowiednio działająca logistyka, która utrudnia prowadzenie działań wojennych. Media ukraińskie i rosyjskie zwracają uwagę, że minister obrony Federacji Rosyjskiej Siergiej Szojgu i szef rosyjskiego Sztabu Generalnego gen. Walerij Gierasimow ostatni raz pokazali się publicznie 11 marca.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy informował w środę, że Rosja podczas trwającej inwazji straciła już 15 600 żołnierzy, zaś tysiąc kolejnych znajduje się w niewoli. Wśród żołnierzy wyeliminowanych przez stronę ukraińską jest m.in. dowódca rosyjskiej 810. Brygady Piechoty Morskiej, która miała przygotowywać się do ataku na Odesę. Brytyjskie media poinformowały, że chodzi o płk. Aleksieja Szarowa. Był to już 15. wysoki rangą rosyjski dowódca, który zginął podczas inwazji na Ukrainę.

W zakresie sprzętu wojskowego rosyjskie straty wynoszą 517 czołgów, 1578 pojazdów opancerzonych, 267 systemów artylerii lufowej oraz 80 zestawów artylerii rakietowej. Rosjanie stracili ponadto 101 samolotów, 124 helikoptery oraz 47 systemów obrony powietrznej. Według danych



Według danych Ołeksija Arestowycza, doradcy prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, Rosja straciła już 40 proc. atakujących sił
| fot. Stanislav Krasilnikov/TASS/Forum

Ołeksija Arestowycza, doradcy prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, Rosja straciła już 40 proc. atakujących sił. Jeśli utrata sprzętu wojskowego oraz żołnierzy utrzyma się na tym poziomie, to aktywna faza rosyjskiej inwazji może załamać się do kwietnia.

– Wysoki rangą urzędnik pracujący w Departamencie Obrony USA miał stwierdzić,

że siła bojowa Rosji na Ukrainie po raz pierwszy od rozpoczęcia ataku spadła poniżej 90 proc. poziomu sprzed inwazji – informuje Ukraińska Prawda. Media podkreślają też, że minister obrony Federacji Rosyjskiej Siergiej Szojgu i szef rosyjskiego Sztabu Generalnego gen. Walerij Gierasimow ostatni raz pokazali się publicznie 11 marca.

Jeśli chodzi o główne kierunki operacyjne, wojska rosyjskie umacniają swoje zdobyte pozycje na północ od Kijowa. W tym regionie główne walki pomiędzy oddziałami rosyjskimi a ukraińskimi toczą się o miasto Irpień, będące najdalej wysuniętą pozycją wojsk najeźdźców. W Siwierszczynie podjęto kolejną nieudaną próbę blokady

Czernihowa. Obecnie zaś Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej skupiają się na tym kierunku na uzupełnieniu swoich strat osobowych oraz zabezpieczeniu logistyki wojskowej. W kierunku miejscowości Browary leżącej na wschód od Kijowa rosyjskie oddziały prowadzą prace inżynierskie oraz uzupełniają swoje stany osobowe. Cały czas wojska Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej ostrzeliwują Browary przy użyciu artylerii.

Wojska rosyjskich najeźdźców w obwodzie charkowskim i sumskim koncentrują swoje wysiłki na blokowaniu miast Charków i Sumy oraz odbudowaniu swoich stanów osobowych i sprzętowych. W wyniku walk w rejonie miejscowości Izium ukraińskie siły obronne zniszczyły do 60 proc. stanu osobowego i sprzętu wojskowego jednostek okupacyjnych. W przypadku wpadnięcia tej miejscowości w ręce Rosjan walczącym w Donbasie groziłoby okrążenie. Rosyjski agresor cały czas próbuje zdobyć miasta Rubiżne, Siewierodoneck, Popasna w obwodzie ługańskim oraz miejscowość Kurachowe w obwodzie donieckim.

Cały czas trwają rosyjskie ostrzały artyleryjskie oraz nalty i uderzenia z morza na pozycje obrońców ukraińskich w okrążonym Mariupolu nad Morzem Azowskim. Rosjanie starają się ponadto ominąć leżący nad rzeką Boh Mikołajów i przebić się do Odessy. Wojska ukraińskie powstrzymują skutecznie rosyjskie natarcie w kierunku Zaporozża.

Merkel przekonała Obamę, żeby nie wysyłał Ukrainie javelinów

USA \ Amerykański dziennik „Washington Post” ujawnił, że prezydent Biden chciał wysłać Ukrainie ręczne wyrzutnie przeciwpancerne Javelin i inną nowoczesną broń już po aneksji Krymu. Nie pozwolił mu jednak na to Barack Obama, a wpływ na niego mogła mieć rozmowa z Angelą Merkel.

Biden był w administracji Obamy głównym urzędnikiem ds. Ukrainy. „Washington Post” informuje, że traktował tę rolę bardzo poważnie i przyjaźnił się z ówczesnym prozachodnim prezydentem Petrem Poroszenką. W 2015 r. spotkał się z grupą byłych dyplomatów i urzędników Pentagonu, którzy przekonywali go, aby USA wysłały Ukrainie javelin i inną nowoczesną broń, co miało nie tylko pomóc Ukrainie w walce z separatystami, lecz także być jasnym

sygnałem poparcia ich prozachodnich aspiracji.

Bidenowi ten pomysł się spodobał, więc obiecał, że pójdzie z nim do Obamy, podkreślił jednak, że jest tylko wiceprezydentem i to nie od niego zależy decyzja. Inni członkowie administracji Obamy, jak chociażby obecny sekretarz stanu Antony Blinken, również przekonywali go do tego planu. Obama jednak nie wyraził zgody. Według „The Wall Street Journal” twierdził, że doprowadziłoby to

do eskalacji konfliktu i mogłoby wywołać agresję na Ukrainę na pełną skalę.

Źródła „WaPo” twierdzą, że istotny wpływ na decyzję Obamy miało jego spotkanie z prorosyjską kanclelizer Niemiec Angelą Merkel, do którego doszło w lutym 2015 r. To właśnie ona miała przekonywać Obamę, że wysłanie javelinów to błąd. Mówiła, że doprowadzi to do eskalacji, a cały konflikt powinien być zakończony na drodze dyplomatycznej.

Teraz, kiedy Biden jest już prezydentem i nie musi pytać nikogo o zdanie, amerykańska broń płynie na Ukrainę szerokim strumieniem. W ciągu roku USA wydały na pomoc wojskową ponad 1,4 mld dol., a kilka dni temu Biden zapowiedział wysłanie kolejnej pomocy, o wartości aż 800 mld dol. Ukraińcy otrzymują od USA m.in. pociski Javelin, które okazały się bardzo skuteczne w niszczeniu rosyjskich czołgów i stały się już jednym z symboli tego konfliktu.

Jak zauważył „WaPo”, wielu członków administracji Obamy, którzy namawiali go do wysłania na Ukrainę broni, zajmuje teraz wysokie stanowiska w administracji Bidena, jak wspomniany Sullivan czy podsekretarz ds. politycznych Victoria Nuland. Duże poparcie dla twardej postawy wobec Putina wśród wyborców i polityków obu partii oznacza, że wsparcie dla Ukrainy szybko się nie skończy.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz



LITWA WSPIERA SPRZĘTOWO UKRAINĘ

WILNO \ Prezydent Litwy Gitanas Nausėda zapowiedział, że przeznaczy na pomoc wojskową dla Ukrainy co najmniej 10 mln euro. Ukraińcy mają otrzymać m.in. noktowizory i uzbrojenie do walki z dronami.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



fot. Wikipedia/d

SPRZECIW UKRAIŃSKIEGO OLIGARCHY

PRZEMYSŁ \ Ukraiński oligarcha Rinat Achmetow w rozmowie z dziennikiem „WSJ” stwierdził, że jego zakłady metalurgiczne w Mariupolu nie wznowią działalności w przypadku rosyjskiej okupacji.

ZBRODNIJE WOJENNE \ Rosjanie mordują ludność cywilną

Bandyci Putina nie oszczędzają nawet dzieci

Rosyjscy najeźdźcy wciąż zabijają cywilów i dzieci na Ukrainie. W obwodzie donieckim, na południowym wschodzie Ukrainy, we wtorek zginęły trzy osoby, w tym 14-latek. Z kolei w mieście Rubiżne rosyjski pocisk zabił trzy osoby, w tym dwoje dzieci.

Beata Mańkowska
Albicla.com/BeataMankowska

W Tr o ś c i a ń - cu w obwodzie sumskim, na północnym wschodzie Ukrainy, rosyjscy najeźdźcy zastrzelili na ulicy kobietę. „Niestety oni (Rosjanie) strzelają do ludzi. Kobieta, która po prostu jeździła rowerem po mieście, została zastrzelona” – powiedział szef władz obwodowych Dmytro Żywycki w nagraniu zamieszczonym na Telegramie. We wpisie na Telegramie szef donieckich władz ob-

wodowych Pawło Kyrylenko podkreślił, że obecnie nie da się ustalić dokładnej liczby ofiar w oblężonym przez siły rosyjskie Mariupolu oraz w Wołnowasze. Kyrylenko opublikował infografikę z danymi na temat zabitych i rannych cywilów w obwodzie donieckim, nie uwzględniając tych dwóch miejscowości. Wynika z niej, że od początku rosyjskiej inwazji w regionie zginęło 118 osób, a 483 odniosły obrażenia. Z kolei w mieście Rubiżne w obwodzie ługańskim, na wschodzie Ukrainy, rosyjski pocisk zabił trzy osoby,

w tym dwoje dzieci – poinformował na Facebooku Serhij Hajdaj, szef ługańskich władz obwodowych. „Do tragedii doszło wieczorem, kiedy armia rosyjska nasiliła ostrzał. Około godz. 20 nieprzyjaciół uderzył w wieżowiec. Ratownicy znaleźli troje zabitych, w tym dwoje dzieci” – przekazał Hajdaj. Dotąd wskutek rosyjskiej agresji na Ukrainie zginęło 121 dzieci, a 167 zostało rannych – poinformowała w środę ukraińska prokuratura generalna. W obwodzie kijowskim zginęło bądź zostało rannych



Od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainie uszkodzonych zostało 548 placówek edukacyjnych, z których 72 całkowicie zniszczono | fot. Mykhaylo Palinchak/Zuma Press/Forum

61 dzieci, w charkowskim – 41, w donieckim – 40, natomiast w czernihowskim – 31. Ponadto od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainie uszkodzonych zostało 548 placówek edukacyjnych, z których 72 zniszczono kompletnie. Wśród uszkodzonych budynków znalazło się 220 szkół i 155 przedszkoli. Agencja Ukrinform, powołując się na szefa władz obwodowych, poinformowała o ostrzale stacji kolejowej w Pawłohradzie w obwodzie dniepropietrowskim, w wyniku którego zginęła

jedna osoba. Z kolei jedna osoba zginęła, a dziewięć zostało rannych w rosyjskim ostrzale miasta Łozowa w obwodzie charkowskim, na wschodzie Ukrainy – poinformował mer Serhij Zełenski. Jak podaje Interfax-Ukraina, ostrzał zniszczył ok. 20 domów, uszkodzonych zostało kilka przedszkoli i szkół. Biuro Praw Człowieka ONZ poinformowało we wtorek, że zweryfikowało na Ukrainie śmierć 953 cywilów, jednak podkreślono, że rzeczywiste liczby są znacznie wyższe.

Niemcy wciąż obojętni na tragedię Ukrainy

BEZPIECZEŃSTWO \ Niemcy nadal zaskakują swoją prorosyjską postawą. Mimo że inwazja Rosji na Ukrainę trwa już prawie miesiąc, w dalszym ciągu sabotują wprowadzanie kolejnych sankcji na agresora i nie odpowiadają na apele Kijowa o dostarczanie broni.

Podczas debaty w Bundestagu kanclerz Olaf Scholz powiedział, że Niemcy przeznaczą miliard euro na pomoc Ukrainie, przesyłali jej też broń, jednak nie zgodzą się na zamknięcie przestrzeni powietrznej nad Ukrainą, o co od dłuższego czasu apelują władze w Kijowie. – Oczywiście, słyszę głosy wzywające do zakazu lotów nad Ukrainą lub wysłaniem tam sił pokojowych NATO, ale jakkolwiek z ciężkim sercem, my się na to nie zgodzimy – podkreślił Olaf Scholz. Polityk SPD sprzeciwił się ponadto wprowadzeniu embarga na rosyjskie surowce, gdyż, jak to określił, krótkoterminowy zakaz dostaw gazu z Rosji mógłby narazić Niemcy na straty i wywołać kryzys na globalnych rynkach. W trakcie debaty lider chadeckiej opozycji Friedrich Merz zarzucił mu, że od

trzech tygodni nie wspomniał ani słowem o obecnym stanie Bundeswehry, który jest katastrofalny. Przed kilkoma dniami minister obrony Christine Lambrecht oświadczyła, że z zapasów Bundeswehry nie można już dostarczyć więcej broni. Niemcy przesłały ostatnio Ukrainie jedynie 500, czyli mniej niż jedną piątą, z obiecanych przeciwlotniczych pocisków rakietowych typu Striela. W sprawie broni kolejny już raz interweniował ambasador Ukrainy w Niemczech Andrij Melnyk, który skrytykował niemiecki rząd za brak odpowiedzi na ostatnie prośby Ukrainy o jej niezwłoczną dostawę. – To bardzo frustrujące, że przez trzy tygodnie rząd niemiecki nie udzielił żadnej odpowiedzi na naszą listę pilnie potrzebnej broni defensywnej – powiedział Melnyk gazecie „Bild”.

Niemcy są czwartym eksporterem broni na świecie i działają tam czołowe firmy zbrojeniowe. Jednak od czasu ataku Rosji na Ukrainę nie zakupiono ani jednej nowej broni od niemieckich producentów i nie dostarczono jej temu krajowi. Niemcy są również powściągliwe, jeśli chodzi o wezwanie Polski, by wykluczyć Rosję z grupy G20. Podczas spotkania w Berlinie Olafa Scholza z przewodniczącą Parlamentu Europejskiego Robertą Metsolą niemiecki kanclerz powiedział, że jest to kwestia, która powinna być przedyskutowana wspólnie przez członków i rozstrzygnięta „nie indywidualnie i pojedynczo”.
.....
Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic

Ukraińcy oczekują wizyty papieża

KIJÓW \ Prezydent Wołodymyr Zełenski zaprosił papieża Franciszka do odwiedzenia ogarniętej wojną Ukrainy. Papiescy urzędnicy nie potwierdzają gotowości biskupa Rzymu do podróży.

Dziś rano rozmawiałem z papieżem Franciszkiem o poszukiwaniu pokoju dla Ukrainy, dla naszego państwa, o okrucieństwach okupanta, o korytarzach humanitarnych dla oblężonych miast – poinformował prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski w nagraniu opublikowanym w nocy z wtorku na środę, po czym zadeklarował, że zaprosił papieża do odwiedzenia ogarniętego wojną kraju. – Wierzę, że uda nam się zorganizować tę ważną wizytę, która z pewnością wesprze każdego Ukraińca – powiedział Zełenski. Ambasador Ukrainy przy Stolicy Apostolskiej Andrij Jurasz dodał, że podczas rozmowy padły słowa, że papież Franciszek jest obecnie najbardziej oczekiwanym gościem. W trakcie rozmowy biskup Rzymu nie zadeklarował chęci udania się na Ukrainę.

Sceptycym wyraził również watykański sekretarz stanu kard. Pietro Parolin, który oświadczył, że nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy wizyta dojdzie do skutku. Tydzień wcześniej zaproszenie wystosował mer Kijowa Witalij Kliczko. „Wierzmy, że obecność w Kijowie najważniejszych przywódców religijnych może okazać się kluczem do ocalenia życia ludzi i wytyczenia ścieżki do pokoju w naszym mieście, kraju i poza jego granicami” – przekonywał Kliczko, apelując do papieża Franciszka o stanięcie u boku narodu ukraińskiego i szerzenie apelu o pokój. W odpowiedzi na list dyrektor Biura Prasowego Watykanu Matteo Bruni zadeklarował, że papież solidaryzuje się z Ukraińcami i modli się o ich bezpieczeństwo.
.....
(jk)
Albicla.com/JoannaKowalkowska

BRUKSELA \ Nadzwyczajny szczyt NATO

Historyczny moment dla Europy

Od dziesięcioleci sytuacja bezpieczeństwa w Europie nie była tak napięta jak obecnie. Tuż przy wschodniej flance NATO trwa rozpetana przez Rosję wojna, w której każdego dnia giną cywile, a ukraińskie miasta zamieniają się w ruiny. Zaplanowany na dziś nadzwyczajny szczyt NATO w Brukseli ma więc szczególny wymiar. W jego trakcie ma zostać ogłoszona m.in. decyzja o powstaniu nowych grup bojowych Sojuszu w regionie.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Przywódcy państw członkowskich zbierają się w Brukseli, by omówić dalszą strategię względem trwającej od miesiąca wojny na Ukrainie. Celem nadzwyczajnego szczytu jest również zademonstrowanie, że w tym szczególnym dla bezpieczeństwa Europy i świata momencie NATO, jako najpotężniejsza organizacja w dziejach, jest zjednoczone we wspólnym celu: pomocy Ukrainie i gotowości do obrony terytorium Sojuszu oraz państw go tworzących. W rozmowach w Brukseli weźmie udział m.in. prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden. Wczoraj potwierdzono, że za pomocą wideołącza uczestniczył w nim będzie również przywódca Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

To kluczowy moment dla naszego bezpieczeństwa. Brutalna inwazja Rosji na Ukrainę codziennie powoduje śmierć i zniszczenie. Jesteśmy i działamy razem, wspierając naród ukraiński. Sprzeciwiamy się okrucieństwu Kremla. Putin musi zakończyć tę wojnę, zapewnić bezpieczny przejazd dla cywilów i wznowić działania dyplomatyczne – mówił



Sekretarz generalny NATO poinformował, że dziś w Brukseli podjęta zostanie decyzja o znacznym wzmocnieniu wschodniej flanki Sojuszu | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

szef NATO Jens Stoltenberg na wczorajszej konferencji prasowej zapowiadającej szczyt. – Musimy działać szybciej, by wspierać naszych sojuszników. Dziesiątki tysięcy żołnierzy NATO już teraz są postawione w stan podwyższonej gotowości. Mamy również pięć grup operacyjnych na północy i Morzu Śródziemnym w kontekście zgrupowania okrętów. Na szczycie podej-

miemy kolejne decyzje – dodał Stoltenberg.

Sekretarz generalny NATO poinformował, że dziś w Brukseli podjęta zostanie decyzja o znacznym wzmocnieniu wschodniej flanki Sojuszu. – Pierwszym krokiem będzie powołanie kolejnych czterech grup bojowych. Zostaną one rozlokowane w Bułgarii, na Węgrzech, Słowacji i w Rumunii. Tym samym będziemy dyspono-

wać ośmioma grupami bojowymi: od Morza Bałtyckiego aż po Morze Czarne – wskazał Stoltenberg. – Musimy na nowo wdrożyć środki odstraszające, które będą miały długofalowy wymiar – dodał. – Oczekuję również, że na szczycie w Brukseli przywódcy zdecydują o podwojeniu wysiłków mających na celu zwiększenie inwestowania w obronność – zaznaczył Stoltenberg.

Szef Sojuszu przypomniał, że zdolności ukraińskiej armii w ostatnich latach uległy znacznemu wzmocnieniu. Obecnie, w obliczu rosyjskiej inwazji, wpływ na taką sytuację miało wsparcie militarne, które przekazały Kijowowi kraje członkowskie NATO. – Oczekuję, że na szczycie zostanie podjęta decyzja o dalszym wspieraniu Ukrainy, również w obszarze cyberbezpieczeństwa. Potrzebne jest też wsparcie, które zapewni Ukrainie ochronę przed bronią chemiczną, biologiczną i nuklearną – wskazał Stoltenberg. – Wzmocnimy również wsparcie dla partnerów NATO, którzy są bezpośrednio zagrożeni rosyjskimi wpływami: Gruzji oraz Bośni i Hercegowiny – dodał.

– Chcemy, by NATO dokonało przeglądu planów obronnych i opracowało pełną strategię obrony Polski i państw bałtyckich – zaznaczył z kolei szef litewskiej dyplomacji Gabrielius Landsbergis. – Zarówno Polska, jak i kraje bałtyckie muszą mieć strategię pełnej obrony, w której wskazuje się, że ani jeden centymetr kwadratowy naszej ziemi nie zostanie zniszczony, że będzie broniony. A za tym muszą iść konkretne działania – wskazał wczoraj litewski polityk.

Doradca Bidena zdradził cel wizyty w Polsce

DYPLOMACJA \ Prezydent USA Joe Biden już w piątek przybędzie do Polski. Doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Jake Sullivan zdradził, jaki jest powód tej niespodziewanej wizyty.

Wczoraj Biden wyruszył w czterodniową wizytę do Europy. Zamiar ten został ogłoszony w ostatnim momencie. Dziś prezydent USA weźmie udział w nadzwyczajnym szczycie NATO w Brukseli, a także spotka się z liderami państw G7 i Unii Europejskiej. Do Polski przybędzie w piątek, a w sobotę spotka się z prezydentem Andrzejem Dudą.

Sullivan ujawnił, że główne powody wizyty Bidena w Warszawie to kryzys hu-

manitarny wywołany przez rosyjską agresję oraz kwestia wzmocnienia wschodniej flanki NATO. „Polska przyjęła na siebie największe brzemię poza Ukrainą, jeśli chodzi o humanitarne skutki inwazji i napływ uchodźców. Polska to miejsce, gdzie napłynęła znacząca liczba naszych sił, by móc obronić i wzmocnić wschodnią flankę. Polska musi się mierzyć nie tylko z konfliktem na Ukrainie, ale też obecnością wojsk Rosji na Białorusi, co fundamentalnie zmieniło sytuację bezpieczeństwa” – przytacza je-

go słowa Polska Agencja Prasowa.

Polska nalega na wprowadzenie na Ukrainę sił pokojowych NATO. Prezydent Duda podczas wtorkowej wizyty w Bułgarii porównał działania rosyjskich żołnierzy na Ukrainie do działań niemieckiego SS i wyraził nadzieję, że odpowiedzialni za to staną przed międzynarodowymi sądami. Sullivan powiedział, że wizyta Bidena w Warszawie to dobra okazja do spotkania z „ważnym i bardzo narażonym (na rosyjski atak – przyp. red.) sojusznikiem”.

Zasugerował też, że Biden spotka się ze stacjonującymi w naszym kraju amerykańskimi żołnierzami.

To, czy Amerykanie wyślą na wschodnią flankę NATO dodatkowe wojska, nadal jest kwestią otwartą. W najnowszym budżecie USA znalazło się niemal 14 mld dol. na pomoc Ukrainie, a część tej kwoty jest przeznaczona na dalsze wzmocnianie obecności wojskowej na wschodzie Sojuszu. Na razie nie ma jednak żadnych sygnałów, żeby do obecnych już wojsk miały dołączyć kolejne.

Sullivan stwierdził, że obecna liczba żołnierzy amerykańskich w Polsce jest zdaniem amerykańskich dowódców wystarczająca do odparcia ewentualnej agresji kremlo-wskiego reżimu. Zapowiedział jednak, że Biden będzie rozmawiał z sojusznikami o ich długotrwałej dyslokacji. Jak informuje AP, już w zeszłym tygodniu rozmawiał o tym ze swoimi odpowiednikami w centrali NATO sekretarz obrony Lloyd Austin.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz



KRS 0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY		
122. Kwota dochodów (przychodów)		
zł, gr		
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)		
Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
123. Numer KRS	0000309499	Wnioskowana kwota
		Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.
		124. oblicz 1%
		zł, gr
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE		
Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).		
125. Cel szczegółowy 1%	NIEZALEŻNE MEDIA SWS	126. Wyrażam zgodę
		☒
127.		

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!



fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

PREZYDENT WSPOMINA BOHATERSTWO POLAKÓW

PAMIĘĆ \ Z najgłębszą czcią i podziwem wspominamy rodaków, którzy czynili wszystko, co było w ich mocy, aby ocalić prześladowanych – napisał prezydent Andrzej Duda w liście skierowanym do organizatorów i uczestników obchodów Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką.

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Czas na wybór 15 sędziów – członków KRS

Bojkot, obstrukcja, donos... Co jeszcze wymyślą, aby przeszkadzać?

Ponieważ zakończyła się kadencja 15 sędziów będących członkami Krajowej Rady Sądownictwa, konieczny jest wybór nowych. Zapewne stanie się to podczas trwającego właśnie posiedzenia Sejmu. Niestety, trudno liczyć na merytoryczną debatę z udziałem polityków opozycji. Pojawił się też kuriozalny apel do unijnych instytucji o sparaliżowanie wyboru do KRS.



Czy czeka nas kolejna sejmowa awantura? | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

Grzegorz Broński

Posel Marek Ast, przewodniczący sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka, podkreśla z rozmową z „Codzienną”, że procedurę wyboru sędziowskiej części KRS opisuje obowiązujące prawo. – I jesteśmy do tego zobligowani. Ustawa obowiązuje, Trybunał Konstytucyjny jednoznacznie potwierdził zgodność z konstytucją zapisów o wyborze sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa – tłumaczy poseł Ast. – Konstytucja określa skład rady, natomiast nie wypowiada się na temat wyboru członków KRS pochodzących ze środowiska sędziowskiego. Pozostawia regulację ustawie, a ustawodawca zdecydował, że zgłaszani przez sędziów kandydaci będą wybierani przez Sejm. Tak było w poprzedniej kadencji, tak będzie i obecnie – dodaje.

KRS – organ konstytucyjny

Krajowa Rada Sądownictwa, w której skład wchodzi 25 osób, jest organem konstytucyjnym, odgrywającym kluczową rolę we właściwym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Oprócz

przedstawicieli parlamentu (posłów i senatorów reprezentujących różne partie) czy prezesów najważniejszych sądów należy do niej także 15 sędziów. Wybieranych spośród kandydatów, którzy muszą wykazać się poparciem 25 sędziów lub co najmniej dwóch tysięcy obywateli, a ostateczną piętastkę wybiera w głosowaniu Sejm.

„Obecna KRS pod każdym względem jest inna. Sposób kreacji 15 członków ze środowiska sędziowskiego jest o wiele bardziej transparentny, nasze życiorysy widnieją na stronie internetowej Sejmu i w mediach, każdego z nas można zlustrować, jeżeli chodzi o orzecznictwo, przebieg kariery zawodowej” – zapewniał miesiąc temu w wywiadzie dla „Gazety Polskiej” sędzia Paweł Styrna, przewodniczący KRS.

Czteroletnia kadencja sędziowskiej części rady wybranej przez poprzedni Sejm zakończyła się na początku marca.

Lament trwa od miesięcy

Ledwo marszałek Sejmu ogłosiła rozpoczęcie procedury wyboru 15 sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa, a natychmiast wrzawę

podnieśli krytycy reformy wymiaru sprawiedliwości. Nie było zaskoczeniem zachowanie sędziowskiego stowarzyszenia Iustitia, które już w grudniu wzywało do bojkotu wyborów.

Natomiast w ubiegłym tygodniu organizacje zrzeszone w tzw. Komitecie Obrony Sprawiedliwości (czyli m.in. Iustitia, a także drugie stowarzyszenie sędziów Themis i Stowarzyszenie Prokuratorów „Lex Super Omnia”) wystosowały apel do Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego, w którym padło m.in. kuriozalne żądanie „powstrzymania wyboru kolejnej nielegalnej neo-KRS oraz przywrócenia niezależności KRS (wybór prawidłowego, konstytucyjnego organu) poprzez doprowadzenie do zgodności trybu wyboru jej sędziowskiej części z polską Konstytucją i umożliwienie tak utworzonemu organowi weryfikacji powołań sędziowskich dokonanych z udziałem neo-KRS”.

Posel Ast zwraca jednak uwagę, że podczas minionej kadencji KRS wskazała znacznie ponad dwa tysiące sędziów na stanowiska sędziowskie, a kolejni oczekują na rozstrzygnięcia konkursowe.

– To pokazuje, że środowisko sędziowskie w przeważającej większości absolutnie uznaje Krajową Radę Sądownictwa, uczestniczy w postępowaniach przed KRS, a prezydent mianuje kolejnych sędziów. To się chyba nie podobą opozycji i tej hałaśliwej, ale będącej w zdecydowanej mniejszości, grupie sędziów – podkreśla przewodniczący sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka. I stanowczo dodaje: „Próba blokowania KRS to działanie antypaństwowe”.

Jaka będzie debata?

Posłowie opozycji już wcześniej zapowiedzieli, że nie będą brać udziału w procedurze wyboru sędziów do KRS. Nie jest jednak wykluczone, że zechcą zabierać głos podczas debaty na sali plenarnej. Czy to zapowiedź kolejnej sejmowej awantury?

– Dyskusja będzie absolutnie polityczna – nie ma wątpliwości poseł Ast. – Wiadomo, że w tym przypadku opozycja generalnie kwestionuje konstytucyjne organy państwa, lekceważąc tym samym obowiązujące w Polsce prawo. To jest postępowanie na zasadzie „im gorzej, tym lepiej”. I to się

wpisuje w postulat, aby nie wybierać sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa. Nie spodziewam się merytorycznych wystąpień, tylko krytykanctwo i rytualne pohukiwanie – dodaje.

Kiedy można się spodziewać wyborów sędziów na nową kadencję KRS, bo poprzednia zakończyła się już ponad dwa tygodnie temu? Bardzo prawdopodobne, iż stanie się to podczas obecnego posiedzenia Sejmu, które ruszyło w środę. Cały czas trwają prace komisji nad przygotowaniem listy 15 kandydatów, którzy zostaną przedstawieni Sejmowi.

Gdy przygotowaliśmy ten tekst, na liście kandydatów znajdowali się przede wszystkim dotychczasowi członkowie rady. To sędziowie: Katarzyna Chmura, Dariusz Drązewicz, Jarosław Dudzicz, Grzegorz Furmaniewicz, Marek Jaskulski, Joanna Kołodziej-Michałowicz, Ewa Łapińska, Zbigniew Łupina, Maciej Nawacki, Dagmara Pawełczyk-Woicka, Rafał Puchalski, Paweł Styrna. Poza tym byli wiceministrowie sprawiedliwości Łukasz Piebiak i Anna Dalkowska oraz sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie Stanisław Zdun. Trzeba jednak zastrzec, że nie jest to lista ostateczna. Może jeszcze ulec zmianie, zanim trafi pod głosowanie Sejmu. Nie jest wykluczone, iż odbędzie się ono dzisiaj.

Bez ryzyka paraliżu

Co jednak, jeśli podczas tego posiedzenia Sejmu – z jakiegokolwiek powodu – członkowie sędziowskiej części KRS nie zostaną wybrani? Okazuje się, że nie ma ryzyka sparaliżowania prac KRS, bo w ustawie znalazł się swoisty „bezpiecznik”.

– Sędziowie będący członkami KRS wykonują swoje obowiązki do czasu wyboru nowych. Więc rada nadal może bez problemu działać, nawet gdyby zdarzyło się, że postępowanie przed Sejmem by się przedłużało. Mamy zapewnioną ciągłość działania organu. Nie ma przymusu, żebyśmy na tym posiedzeniu Sejmu wybrali nowych członków części sędziowskiej KRS – wyjaśnia przewodniczący sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka.



DĄB EUROPEJSKIM DRZEWEM ROKU

PRZYRODA \ 400-letni dąb Dunin, rosnący na skraju Puszczy Białowieskiej w Przybudkach na Podlasiu, zwyciężył w internetowym plebiscycie na Europejskie Drzewo Roku – poinformowało stowarzyszenie Klub Gaja.



PIS NADAŁ LIDEREM SONDAŻY

BADANIE \ Gdyby wybory odbyły się w najbliższą niedzielę, na Zjednoczoną Prawicę zagłosowałoby 34,6 proc. badanych, na Koalicję Obywatelską – 23,2 proc., na Polskę 2050 – 11,1 proc. – wynika z badania United Surveys.

NASZ TEMAT \ Reportaż z punktu recepcyjnego

Uciekły przed kadyrowcami

Do Łodzi przyjechały kobiety i dzieci z Mariupola, podkijowskiej Buczy, Charkowa, Enerhodaru czy Kramatorska. Pomaga im wielu Polaków, a także mieszkający od lat w naszym kraju Ukraińcy. – Jeżeli ktoś strzela do mojego narodu, to ja, jako Ukrainka, muszę pomagać napadniętym – mówi Halyna Kowalczuk, ukraińska wolontariuszka.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

W Łódzkim Domu Kultury funkcjonuje punkt recepcyjny, którego działalność jest koordynowana przez łódzkie urzędy, marszałkowski i wojewódzki. Trafiają tam uchodźcy z Ukrainy, którzy są przywożeni m.in. specjalnymi pociągami. Część pomieszczeń ŁDK została przeznaczona na noclegownie. Spotykamy tam panią Annę oraz jej małego pieska Arczego, którzy wyjechali z ostrzeliwanego Charkowa. Ukrainka Halyna Kowalczuk jest wolontariuszką, rozmawia z nami na korytarzu ŁDK. Zajmowała się kobietami z Mariupola, m.in. Wiktoriją i jej 19-letnią córką Oleną. – Uciekały z miasta, gdy został otwarty korytarz humanitarny do Zaporozia. Ze strony rosyjskiej padały



fot. Hubert Kowalski/Gazeta Polska

strzały nawet w stronę autokarów – mówi wolontariuszka. Wcześniej zniszczona została wieża telewizyjna. Nie możliwe było wykonywanie połączeń i odbieranie kanałów telewizyjnych. Większość mieszkańców przebywała w piwnicach, gdzie nie było prądu. Autokar, którym kobiety wyjechały z miasta, dla bezpieczeństwa jechał przez niewielkie miejscowości. Podróż do Polski zajęła dobę. Po długim oczekiwaniu udało się im przekroczyć granicę. Po tej stronie nie miały nikogo bliskiego. Udało się im jednak dostać do Łodzi. – Po przyjeździe do

nas były bardzo zestresowane, panikowały – mówi Halyna. Wspomina, że 19-latka przed wojną marzyła o studiowaniu w Polsce. Bestialski atak Rosjan zmusił je jednak do przyjazdu w zupełnie innych okolicznościach. Do Łodzi przyjechały także kobiety z położonego niedaleko Zaporozia miasta Enerhodaru, gdzie znajduje się elektrownia atomowa. Postanowiły one opuścić rodziną miejscowość, gdy usłyszały wybuchu w okolicy elektrowni. Jak wynika z opowieści mieszkanki Enerhodaru, rosyjskie oddziały strzelały na oślep. –

Autokar z uciekającymi cywilami został ostrzelany – opowiadają Ukrainki. Jak słyszymy w punkcie, przed wojną uciekła także rodzina z Kramatorska w obwodzie donieckim. Pani Nina na rękach trzymała 11-miesięczne dziecko, które gorączkowało w podróży. Początkowo dotarły do Lwowa, gdzie mieści się ośrodek dla uchodźców. Halyna odebrała je z przejścia granicznego. Uciekająca przed wojną rodzina zamieszkała w Pabianicach. Z Buczy pod Kijowem do ŁDK trafiły Natalija oraz jej córka Oksana wraz z dwójkiem kilkuletnich dzieci.

Opowiadają o kadyrowcach. Chodzi o zbrojną formację Ramzana Kadyrowa, przywódcy Czeczenii, znajdującą się pod kontrolą Rosji. Jak wynika z relacji ukraińskich kobiet, kadyrowcy zamykali mieszkańców w piwnicach bez dostępu do jakiegokolwiek żywności i strzelali do każdego, kto chciał wyjść na zewnątrz. Z powodu odwodnienia w Buczy zmarła kilkuletnia dziewczynka. Agnieszka Szymańska, koordynatorka wolontariuszy, podkreśla, że do ŁDK trafiają osoby w coraz gorszym stanie psychicznym i coraz bardziej wyczerpane. – Na początku proszą o jedzenie, produkty higieniczne, bieliznę oraz klapki. Po bardzo długiej podróży mają zmęczone, a czasami zdarte stopy – mówi. – Te rodziny są w bardzo złym stanie psychicznym – mówi Halyna Kowalczuk. Wolontariuszka pochodzi spod Lwowa i od sześciu lat pracuje w Polsce. Z własnej inicjatywy zgłosiła się, aby pomagać uchodźcom ze swojego kraju. – Jeżeli ktoś strzela do mojego narodu, to ja, jako Ukrainka, muszę pomagać napadniętym. Absolutnie nie ma innej możliwości. Jestem tutaj i nie mogę tego zignorować. To wszystko jest przygniatające, działa na psychikę, ale chcę pomóc – podkreśla ukraińska wolontariuszka. Imiona uchodźców zostały zmienione ze względów bezpieczeństwa.

Szpiedzy zdemaskowani

AGENTURA \ Polskie władze rozpoczęły walkę z rosyjską agenturą w Polsce. – ABW przygotowała listę 45 osób pracujących w Polsce pod tzw. przykryciem dyplomatycznym, ale prowadzących działalność wywiadowczą – poinformował w środę rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego poinformowała wczoraj, że zatrzymała Polaka, który miał szpiegować na rzecz rosyjskiego cywilnego wywiadu SWR. Według informacji ABW, pracując w warszawskim urzędzie, miał on przekazywać Rosji cenne operacyjnie dane. Sąd aresztował go na trzy miesiące. Stanisław Żaryn podczas konferencji prasowej przekazał, że mężczyzna pracował

w Wydziale Archiwalnym Ksiąg Stanu Cywilnego w Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego m.st. Warszawy. W urzędzie miał kopiować dane i przekazywać je Rosjanom z SWR. – Do zatrzymania doszło w Warszawie w czwartek 17 marca. Funkcjonariusze ABW dokonali przeszukań, w wyniku których zabezpieczono obszerny materiał dowodowy. Obecnie jest on poddawany analizom – powie-

dział. – Mężczyzna posiadał dostęp do zbiorów Archiwum USC oraz do zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych i Archiwum Państwowego m.st. Warszawy – dodał. Żaryn poinformował ponadto, że z rozpoznania ABW wynika, że służby rosyjskie są coraz bardziej ofensywne i agresywnie działają przeciwko Polsce. – W związku z wypełnianiem swoich obowiązków ABW przygotowa-

ła listę zidentyfikowanych 45 osób pracujących w Polsce pod tzw. przykryciem dyplomatycznym. To są osoby, które funkcjonują w ramach statusu dyplomatycznego, ale de facto prowadzą działalność wywiadowczą przeciwko Polsce. Na tej liście, która została w ostatnim dniu przekazana do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, znajdują się funkcjonariusze służb specjalnych Federacji Rosyjskiej, ale tak-

że osoby z nimi współdziałające – powiedział. Szef ABW przekazał listę tych osób do polskiego MSZ, wnosząc o pilne wydalenie ich z terenu RP. Informacje te spotkały się z natychmiastową reakcją polskich władz. Posłanka PiS Joanna Lichocka oceniła, że to słuszna decyzja. – Za naszą wschodnią granicą toczy się wojna, którą wywołała Rosja. Jeżeli nasze służby powzięły informacje, że dyplomaci tego państwa zajmują się szpiegostwem, to należy natychmiast ich wydalić. To decyzja, która spotka się ze zrozumieniem na całym świecie – oceniła w rozmowie z „Codzienną”.
.....
(as)

FINANSE \ Podobno w KE jest polityczna zgoda na zatwierdzenie naszych funduszy

Wkrótce wypłaty z polskiego KPO?

Komisja Europejska lada chwila powinna dać zielone światło dla uruchomienia polskiego Krajowego Planu Odbudowy – zapowiedział minister rozwoju i technologii Piotr Nowak. – Byłbym ostrożny w formułowaniu opinii na temat KPO, bo w przeszłości rzeczywistość negatywnie takie informacje weryfikowała – ostrzegł szef KPRM Michał Dworczyk.

Jan Kamieniecki

W czasie rozmów, które przeprowadziłem jeszcze przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych z kilkoma unijnymi komisarzami, usłyszałem, że w sprawie Krajowego Planu Odbudowy jest już polityczna zgoda, zostały jeszcze kwestie techniczne – powiedział w środę minister rozwoju i technologii.

– Komisarze dzwonili do mnie z wyrazami uznania, jeśli chodzi o reakcję Polski i polskiego społeczeństwa na to, co się dzieje na Ukrainie odnośnie do uchodźców. W trakcie tych rozmów poruszyłem temat Krajowego Planu Odbudowy, jak ważne są te środki, na które ciągle czekamy – powiedział Nowak w Programie I Polskiego Radia.



Minister rozwoju i technologii Piotr Nowak: Za tydzień, dwa tygodnie nasz KPO zostanie odblokowany | fot. Twitter/d

– Podkreśliłem, że odblokowanie KPO pozytywnie wpłynie na naszą gospodarkę oraz odciążą nas, jeśli chodzi o ciężar, który będziemy ponosili jako budżet państwa, jako społeczeństwo. Usłyszałem wówczas, że są do rozwiązania jedynie kwestie

techniczne, ale polityczna zgoda już jest. Moi rozmówcy zapewniali mnie o swoim poparciu dla odblokowania polskiego KPO – dodał minister.

Dopytywany, kiedy może się to wydarzyć, Nowak powiedział, że być może dojdzie do tego na dniach, możliwe też,

że się przeciągnie tydzień, dwa. – Moim zdaniem decyzja w tej sprawie zostanie ogłoszona przez szefową KE. Jeszcze musi to potem zatwierdzić Rada Unii, więc chwile to pewnie zajmie – wyjaśnił.

Do sprawy odniósł się Ryszard Terlecki, szef par-

lamentarnego klubu Prawa i Sprawiedliwości. – Są dobre prognozy. Być może Unia Europejska pójdzie po rozum do głowy i wypłaci nam należne pieniądze – stwierdził. Dopytywany, czy są informacje z Brukseli, że plan jest zaakceptowany, odpowiedział, że spodziewa się, iż ostateczne decyzje wejdą w życie w ciągu kilku dni.

Z dystansem do tych doniesień odniósł się szef KPRM Michał Dworczyk. – Byłbym raczej ostrożny w formułowaniu opinii na temat KPO. Też w ostatnich miesiącach kilkakrotnie od urzędników w Brukseli słyszałem, że jesteśmy w przełomowym momencie, a później rzeczywistość negatywnie te informacje weryfikowała – ostrzegł w Polsat News. Z kolei rzecznik rządu Piotr Müller, który był gościem Radia ZET, powiedział wprost, że porozumienia w sprawie KPO wciąż nie ma.

(PAP)

Czy Unia w końcu pomoże ukraińskim uchodźcom?

WOJNA \ Andrzej Sadoś, stały przedstawiciel Polski przy UE, przekazał Komisji Europejskiej, Radzie Europejskiej i ambasadorom państw członkowskich przy UE informacje o wstępnych szacunkowych i częściowych kosztach, jakie ponosi Polska w związku z pomocą udzielaną uchodźcom z Ukrainy. Do końca roku przekroczą one 2,2 mld euro.

To bardzo ważna informacja, bowiem na 24–25 marca br. zaplanowano posiedzenie Rady Europejskiej, która będzie dyskutować o agresji wojskowej Rosji na Ukrainę, a także o pomocy dla uchodźców. W pierwszym dniu posiedzenia Rady do przywódców UE dołączy prezydent USA Joe Biden, aby wziąć udział w dyskusji na temat wsparcia dla Ukrainy i jej obywateli.

Na razie jednak ani jedno euro nie wpłynęło do Polski na pomoc dla uchodźców. – Unia Europejska zapewne się dołoży, ale młyny brukselskie miały powoli – powiedział premier Mateusz Morawiecki w wywiadzie dla „Wprost”. – Nikt zresztą tutaj łaski nikomu nie robi, ponieważ Unia wypłaca-

ła gigantyczne środki Turcji, w dwóch transzach po trzy miliardy euro, za podobną liczbę uchodźców. Mam nadzieję, że teraz urzędnicy w Brukseli zastanowią się, czy w odpowiednim tempie podejmują decyzję w sprawie uchodźców z Ukrainy – dodał.

We wspomnianej na wstępie puli kosztów nie ma wydatków w zakresie edukacji i opieki medycznej dla uchodźców. – Do polskich szkół zapisane jest już 95 tys. dzieci z Ukrainy – poinformował minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek. – Szacujemy, że dzieci ukraińskich uchodźców w Polsce jest ok. 700 tys. – dodał.

Dlatego też Polska zamierza w najbliższych dniach regularnie przekazywać

państwom członkowskim i Komisji Europejskiej zaktualizowane dane. Szacunki, na podstawie których tworzy się raporty, opierają się na informacjach urzędów wojewódzkich i innych instytucji. Przedstawiciele KE odwiedzili właśnie Warszawę, aby omówić dostępne wsparcie z różnych instrumentów w ramach budżetu UE.

Minister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda po raz kolejny podkreślił potrzebę szybkiego zatwierdzenia polskiego Krajowego Planu Odbudowy, który będzie służył także osobom uciekającym przed wojną. Na razie jednak KE proponuje krajom członkowskim wykorzystanie na pomoc dla uciekinierów głównie tych funduszy, które wcześniej dostały z budżetu UE. – Polska postuluje uruchomienie nowych środków, aby móc sprostać wyzwaniom związanym z masowym napływem uchodźców – zaznaczył Puda.

Mariusz Andrzej Urbanke

Tesla gotowa do produkcji e-aut pod Berlinem

PRZEMYSŁ \ Elon Musk, szef Tesli, otworzył gigafabrykę samochodów elektrycznych w pobliżu Berlina. Jest to pierwszy europejski zakład produkcyjny słynnego amerykańskiego koncernu. Przy pełnej wydajności fabryka będzie produkować 500 tys. samochodów rocznie.

Ukończenie zakładu w Gruenheide opóźnione zostało o osiem miesięcy po problemach z licencjami od władz lokalnych. Fabryka o wartości ponad 5 mld euro jest największą inwestycją w niemiecką fabrykę samochodów w najnowszej historii.

Tesla potwierdziła, że do tej pory zatrudnionych zostało już ponad 3 tys. z oczekiwanych 12 tys. pracowników. – To wspaniały dzień dla fabryki i kolejny krok w kierunku zrównoważonej przyszłości – podkreślił Musk. Obecny na wydarzeniu niemiecki kanclerz Olaf Scholz powiedział, że zakład jest znakiem postępu i przyszłości przemysłu samochodowego.

Przy pełnej wydajności fabryka będzie produkować 500 tys. samochodów rocznie – więcej niż 450 tys. pojazdów akumulatorowo-elektrycznych, które niemiecki rywal Volkswagen sprzedał

na całym świecie w 2021 r. Na razie Volkswagen nadal utrzymuje przewagę na europejskim rynku pojazdów elektrycznych z 25-proc. udziałem w rynku w stosunku do 13-proc. Tesli.

Otwarcie fabryki zakłócały demonstracje aktywistów. Przed fabryką ekologiczne grupy protestowały w związku z obawami m.in. o nadmierne zużycie wody w zakładzie czy o ścinanie drzew w celu pozyskania terenu. Ostateczne pozwolenie od lokalnych władz na rozpoczęcie produkcji Tesli otrzymała 4 marca br. pod warunkiem spełnienia kilku warunków.

Producent samochodów był bliski utraty kontraktu na dostawę wody, gdy lokalni ekolodzy złożyli skargę, kwestionując licencję, którą resort środowiska przyznał dostawcy wody dla Tesli.

Paweł Woźniak

E-HANDEL \ Allegro uruchamia międzynarodową wersję serwisu – Allegro.com. Dostawy na terenie całej Unii Europejskiej będą realizowane w ciągu 2–3 dni – podała spółka. Międzynarodowa usługa grupy pozwala klientom wyszukiwać i kupować towary na Allegro.com w języku angielskim oraz płacić w euro. Spółka zapewni również angielskie tłumaczenia ofert zainteresowanym sprzedawcom, jak i niezbędne wsparcie w procesie zakupu.

FINANSE \ Przez wojnę na Ukrainie nastąpił duży przyrost realnego pieniądza na rynku

Na trudny czas najpewniejsza gotówka

W lutym ilość gotówki w obiegu wzrosła o prawie 16 mld zł. Był to trzeci największy miesięczny przyrost w historii danych Narodowego Banku Polskiego. Polacy po ataku Rosji na Ukrainę gorączkowo wyjmowali pieniądze z banków. To był najtrudniejszy tydzień dla polskiej bankowości w ostatnich 30 latach.

Jan Kamieniecki

Po informacji o ataku Rosji na Ukrainę mieszkańcy Polski ruszyli do bankomatów i oddziałów banków, żeby wypłacić gotówkę. Najnowsze dane NBP pokazują, że zjawisko to miało ogromne rozmiary. W okresie od 24 lutego do końca tego miesiąca ilość gotówki w obiegu wzrosła o prawie 16 mld zł. To największy skok od marca 2020 r., gdy na rynku przy-



Wartość gotówki w obiegu wzrosła w lutym o blisko 16 mld zł | fot. AdobeStock/d

było ponad 20 mld zł. Rekord padł miesiąc wcześniej i wyniósł ponad 26 mld zł. Wówczas Polacy rzucili się na gotówkę po wybuchu pandemii koronawirusa.

Jak pisały media, koniec lutego br. to był najtrudniejszy tydzień dla polskiej bankowości w ostatnich 30 latach, bo całemu sektorowi zadrżało w oczy widmo gigantycznego runu na ban-

ki i bankomaty. W krytycznym momencie, czyli w piątek 25 lutego, w 60–70 proc. bankomatów w kraju nie było gotówki. – Na szczęście to już ustało, ale pierwszy tydzień wojny to było jakieś szaleństwo. Banki nie nadążały z dowozem pieniędzy – mówił prezes NBP prof. Adam Glapiński.

To, że sytuacja się uspokoiła, to m.in. jego zasłu-

ga. Szef banku centralnego uspokajał nastroje. – Polsce absolutnie nic nie grozi, nie ma żadnych powodów do paniki, nie ma żadnych powodów do wypłacania pieniędzy z bankomatów. Depozyty ludności w bankach są całkowicie bezpieczne. Nie zabraknie ani złotych, ani dewiz, a system finansowy jest stabilny – zapewniał.

Prof. Glapiński krytykował też decyzje o panicznej wymianie złotych na dewizy. – Ludzie wypłacali złote, biegli do kantoru, żeby je wymienić na dewizy w sytuacji, kiedy ich kurs był wyjątkowo wysoki. To absolutny brak logiki. Ci ludzie za bardzo ufają internetowi, mediom, telewizji. Pod ich wpływem ulegają presji i w efekcie wymieniają złote na dewizy po bardzo niekorzystnym kursie – zaznaczył.

Zdaniem analityków ostatni przyrost gotówki w obiegu odbył się kosztem depozytów gospodarstw domowych, których wartość spadła o 7,2 mld zł – głębszy miesięczny spadek odnotowano tylko raz, w październiku 2001 r. – Kolejne miesiące powinny przynieść normalizację zapotrzebowania na gotówkę i powrót do standardowej zmienności depozytów gospodarstw domowych – przewidują eksperci.

(PAP, Bankier.pl)

Wspólne zakupy, ale nie z Rosji

GAZ \ Unia Europejska będzie pilnie pracować nad wspólnymi zakupami i logistyką gazu – taki wniosek ma znaleźć się w projekcie konkluzji na rozpoczynający się dziś szczyt Rady Europejskiej. Premier Mateusz Morawiecki będzie przekonywał do zamrożenia ceny gazu na uzgodnionym w UE poziomie. Pomysł na pewno poprą kraje Południa.

Spotykający się dziś europejscy przywódcy stwierdzą, że Unia Europejska jak najszybciej musi wycofać swoją zależność od importu rosyjskiego gazu, ropy i węgla, a plan działań w tym zakresie powierzą Komisji Europejskiej z terminem do końca maja br. – Przywódcy poruszą kwestie energetyczne, chodzi m.in. o rosnące ceny gazu oraz zwiększenie możliwości jego magazynowania – zapowiedział francuski minister ds. europejskich Clement Beaune.

– Przywódcy zadeklarują, że ponowne napełnianie magazynów gazu w całej Unii powinno rozpocząć się jak najszybciej. W perspektywie następnej zimy państwa członkowskie i KE

mają pilnie koordynować działania w celu zapewnienia odpowiednich poziomów magazynowania gazu, razem pracować nad wspólnymi zakupami gazu, LNG i wodoru, ustanowić niezbędne mechanizmy solidarności oraz uzupełnić i ulepszyć połączenia międzysieciorowe.

Z wyliczeń Polskiego Instytutu Ekonomicznego wynika, że Unia Europejska już w tym roku mogłaby ograniczyć import gazu z Rosji o 91 proc. Z tego kierunku pochodzi obecnie 45 proc. sprowadzanego przez UE surowca.

Szefowie rządów mają również podkreślić na szczycie, że utrzymujące się wysokie ceny energii

mają coraz bardziej negatywny wpływ na obywateli i przedsiębiorstwa, co dodatkowo potęguje rosyjska agresja militarna na Ukrainę. Rada Europejska będzie dyskutować o tym, jak zapewnić dalszą pomoc najbardziej wrażliwym konsumentom i wspierać europejskie przedsiębiorstwa w perspektywie krótkoterminowej. Szczyt UE ma zachęcić w tym celu państwa członkowskie i KE do dalszego jak najlepszego wykorzystywania zestawu narzędzi, w tym nowych ram pomocy państwa w sytuacjach kryzysowych.

Podczas ostatniej Rady Europejskiej premier Morawiecki namawiał rządy państw członkowskich Unii Europejskiej do ustanowienia maksymalnej ceny gazu wewnątrz Wspólnoty.

– Nie zgadzam się, żeby gospodarstwa domowe płaciły co roku kilka razy więcej za gaz. Wzywam KE do pilnego działania, zamrożenia ceny gazu na maksymalnym poziomie uzgodnionym w UE – mówił Morawiecki w niedawnym wywiadzie dla „Wprost”. – Koniec z nabijaniem rosyjskiej kasy – podkreślił.

Paweł Woźniak

Co piątej firmie wojna zmniejszyła obroty

BADANIE \ Ponad połowa firm z sektora MŚP uważa, że konflikt w Ukrainie i sankcje nałożone na Rosję oraz Białoruś będą negatywnie wpływać na ich kondycję finansową. Co piąte przedsiębiorstwo już musiało ograniczyć działalność, tyle samo boi się, że z czasem sytuacja zmusi je nawet do zamknięcia firmy.

Z badań zrealizowanych dla Rejestru Dłużników BIG Info-Monitor wynika, że po trzech tygodniach od ataku Rosji na Ukrainę większość firm sektora MŚP (56 proc.) jest przekonana, że nie uniknie negatywnych skutków konfliktu. Wojny boją się prawie wszyscy, zarówno powiązani z Ukrainą, Rosją i Białorusią (72 proc.), handlujący z innymi państwami (69 proc.) oraz działający wyłącznie na krajowym rynku (47 proc.).

Bo wojna to również uderzające w biznes wzrost cen paliw, energii (76 proc.), problemy z dostępnością surowców, półproduktów (38 proc.) oraz droższe finansowanie i wzrost kosztów podwykonawców (po 31 proc.). W największym stopniu negatywnych skutków konfliktu obawiają się firmy transportowe i logistyczne (61 proc.), tuż za nimi zajmujące się

budownictwem, usługami i przemysłem (57 proc.).

Co piąta ankietowana firma wskazała, że ze względu na wojnę działa w ograniczonym zakresie. Główny problem to zerwanie łańcuchów dostaw, utrata klientów, pracowników oraz kłopoty z transportem i wzrost kosztów. Reprezentanci aż 20 proc. przedsiębiorstw przyznali, że mogą zostać zmuszeni nawet do zawieszenia czy zamknięcia działalności.

Sytuacja nie jest dobra, ale w porównaniu z odczuciami, jakie towarzyszyły biznesowi na początku pandemii, jest zdecydowanie lepiej. Wtedy od razu spadek sprzedaży odczuło 72 proc. podmiotów, a 71 proc. musiało stawić czoła kłopotom z utrzymaniem płynności finansowej.

(ar)



HOLDING SPOŻYWCZY WKRÓTCE ZACZNIE DZIAŁAĆ

ROLNICTWO \ Będziemy chcieli nabywać w różnych miejscach zakłady przetwórcze, ale myślę, że również przyjdzie czas na sieć handlową – stwierdził w środę wicepremier, minister rolnictwa Henryk Kowalczyk, pytany o holding spożywczy. – Powinien on już działać w pierwszym półroczu br. – dodał.

KRYZYS \ O propozycji ministra Nowaka prawdopodobnie wie już Joe Biden

USA chcą Polski w G20, Niemcy raczej wolą Rosję

Nasza propozycja, by usunąć Rosję z grupy G20 i w jej miejsce wprowadzić Polskę, spotkała się z dużym zrozumieniem przedstawicieli amerykańskiej administracji – powiedział Piotr Nowak, minister rozwoju i technologii. Niestety, niemiecki kanclerz Olaf Scholz do pomysłu Polski odniósł się powściągliwie.

Jan Kamieniecki

Nowak poinformował, że propozycja, by Polska zastąpiła Rosję w grupie G20, do której należy 20 najbogatszych państw świata, przedstawiona przez niego podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych, spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem ze strony amerykańskiej administracji. – Gina Raimondo, sekretarz handlu USA, zadeklarowała, że przekaze ją prezydentowi Joeemu Bidenowi – podkreślił Nowak.

Minister przyznał, że usunięcie Rosji z G20 będzie

trudne, ponieważ decyzja pozostałych członków tego gremium musi być jednomyślna. Jego zdaniem jest duże ryzyko, że nie poprą jej m.in. Chiny i Niemcy. – Jednak pomysł w USA podoba się tak bardzo, że Stany Zjednoczone byłyby gotowe opuścić G20 i działać w kierunku założenia nowej organizacji. Takie sugestie padały w kulisach rozmowach – zaznaczył.

– Gdyby się okazało, że są kraje, które nie zgodzą się, aby Rosję usunąć z G20, to może powstać inna organizacja skupiająca państwa, które nie chcą być razem z Rosją w tej grupie – wyjaśnił mini-



Gina Raimondo, sekretarz handlu USA, obiecała przekazać prezydentowi USA propozycję zastąpienia Rosji w G20 przez Polskę | fot. Twitter/d

ster Nowak. Dodał, że wówczas Polska mogłaby dołączyć do takiej organizacji.

W tym tygodniu potwierdziły się obawy, że trudno byłoby o jednomyślność

w sprawie wykluczenia Rosji z G20, choć jej zbrojna napaść na Ukrainę oznacza złamanie zasad międzynarodowej współpracy i jest wystarczającą podstawą do usunięcia z organizacji gwarantujących międzynarodową stabilność gospodarczą i finansową.

Powściągliwie o pomysłu, by wykluczyć Rosję z G20, wypowiedział się na łamach dziennika „Tagesspiegel” niemiecki kanclerz Olaf Scholz. – To kwestia, która powinna być przedyskutowana i rozstrzygnięta wspólnie przez członków grupy G20, a nie przez jedno państwo. Jesteśmy w tej chwili zajęci czymś innym niż wspólne spotkania – stwierdził wymijająco.

Minister Nowak podkreśla, że Polska zasługuje na miejsce w G20. Według danych Banku Światowego Polska jest 21. największą gospodarką świata. – Nasz kraj od lat znajduje się w fazie dynamicznego wzrostu. Jesteśmy wśród dwóch najszybciej rozwijających się państw na świecie w ciągu ostatnich 30 lat – zaznaczył.

(PAP)

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem i żalem żegnam

prof. Mariana Zembalę

nestora polskiej kardiologii
i wybitnego transplantologa,
wieloletniego dyrektora Śląskiego Centrum
Chorób Serca w Zabrze,
byłego Ministra Zdrowia i Posła na Sejm VIII kadencji.

Odszedł
człowiek o wielkim sercu,
obdarzony olbrzymią wiedzą i charyzmą,
światowej klasy autorytet, który nieustannie służył pomocą
pacjentom i współpracownikom,
obywatel Rzeczypospolitej zatroskany o dobro wspólne,
zawsze gotowy do ofiarnej służby publicznej.

Tracimy wybitnego Polaka i wielkiego patriotę
całym sercem oddanego Polsce.

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy głębokiego współczucia

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

Pomoc dla uchodźców napędza sprzedaż

MAKROEKONOMIA \ W pierwszych trzech miesiącach tego roku konsumpcja rosła jeszcze szybciej niż pod koniec 2021 r. – wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego. W lutym mieliśmy wzmożone zakupy paliw aż o ponad 22 proc., licząc rok do roku, leków i kosmetyków – o ponad 18 proc., a żywności – o 6,6 proc.

Inne ważne zakupy rozczerwają. Sprzedaż samochodów spadła aż o 20 proc., mebli, artykułów RTV i AGD – o 4,4 proc., prasy i książek – o 8,5 proc. Świadczy to o pogarszających się nastrojach konsumentów w obliczu wojny na Ukrainie. Jak przekazali analitycy PKO BP, wydatki klientów banku dokonane przy pomocy kart sugerują, że po początkowej panice sprzedaż paliw w marcu ustabilizowała się na wysokim poziomie. Dane wskazują też na utrzymanie wysokiej dynamiki sprzedaży w drogeriach, aptekach i sklepach spożywczych, co zapewne związane jest z pomocą dla uchodźców.

– Najbliższe miesiące będą nader interesujące dla obser-

watorów polskiej gospodarki – uważają analitycy Pekao SA. Szacują, że w wyniku napływu uchodźców z Ukrainy ludność Polski wzrosła o ok. 4–5 proc. Skokowo podbija to konsumpcję podstawowych dóbr, przede wszystkim żywności, leków, środków czystości itd.

Również w ocenie ekonomistów z Polskiego Instytutu Ekonomicznego w nadchodzących miesiącach można oczekiwać dużego wzrostu sprzedaży towarów pierwszej potrzeby: żywności, środków higieny, odzieży, a także prostych mebli. Tendencje te już teraz dostrzegają analitycy w danych makroekonomicznych. Niemniej w kolejnych kwartałach tempo wzrostu kon-

sumpcji będzie dalej spowalniać. Jest to efekt wolniejszego wzrostu siły nabywczej gospodarstw domowych oraz ogólnego pogarszania się koniunktury.

Główny Urząd Statystyczny podaje, że tempo wzrostu wynagrodzeń spadło od czerwca z 5,4 proc. do 1,4 proc. Wojna na Ukrainie zmniejsza szanse na znaczące podwyżki, a dodatkowo będzie dalej rosła inflacja. W efekcie możemy doświadczyć spadku siły nabywczej wynagrodzeń.

Znaczącym obciążeniem dla domowego portfela stają się również rosnące raty kredytów hipotecznych. W takich warunkach gospodarstwa domowe będą ograniczać wydatki na droższe produkty, takie jak elektronika czy nowoczesne samochody. Sprzedaż detaliczna w cenach stałych w lutym 2022 r. wzrosła o 8,1 proc. w ujęciu rocznym, a w ujęciu miesięcznym wzrosła o 1,8 proc. – podał GUS.

(LUS, PAP)



KONCERT \ Muzycy i pracownicy Filharmonii Narodowej, poruszeni sytuacją na Ukrainie, postanowili zorganizować koncert poświęcony Narodowej Orkiestrze Symfonicznej Ukrainy oraz Narodowemu Chórowi Ukrainy „Dumka”. Dochód z biletów zostanie przeznaczony na rzecz orkiestry i chóru z Kijowa. W roli solistów wystąpią polscy i ukraińscy śpiewacy. Transmisja w radiowej Dwójce w ten piątek (25 marca) od godz. 19.30.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 24 MARCA 2022

KULTURA

13

DEKOMUNIZACJA \ Demontaż pomnika Armii Czerwonej w Chrzowicach

Na takie pomniki nie ma u nas miejsca

Nie ma miejsca na czerwone gwiazdy w przestrzeni publicznej wolnej Europy. Za tym symbolem kryją się bowiem zbrodnie systemu komunistycznego – powiedział wczoraj w Chrzowicach prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki. W tej znajdującej się w gminie Prószków (woj. opolskie) miejscowości zdemontowano w środę pomnik poświęcony Armii Czerwonej.

Anna Krajewska

Za symbolem czerwonej gwiazdy kryją się zbrodnie systemu komunistycznego jeszcze z okresu międzywojennego. Za tym symbolem kryją się ofiary metodycznego ludobójstwa Sowietów na Kazachach, Ukraińcach, którzy zostali zagłodzeni, ofiary narodu rosyjskiego mordowanego przez komunistów. Symbol czerwonej gwiazdy, podobnie jak niemiecka swastyka, odpowiada za wybuch II wojny światowej. W tym symbolu mogą państwo zobaczyć zbrodniarzy z Katynia. Wreszcie ten symbol po roku 1945 mówił o zniewoleniu, kolonizacji Polski i Europy Środkowo-Wschodniej przez Sowietów – wyliczył Karol Nawrocki.

Prezes IPN podkreślił, że gest zdemontowania pomni-



Czerwonej gwiazdy w Chrzowicach już nie ma | fot. Wikipedia/d

ka Armii Czerwonej dotyczy nie tylko przeszłości. – Usunięcie symbolu czerwonej gwiazdy jest ważne także dla naszej przyszłości. Nierozliczenie zbrodni komunistycz-

nych i niepozbycie się takich pomników z przestrzeni publicznej ośmiela satrapów tego świata. Takie symbole ośmielają zło i eskalują zło – zauważył dr Nawrocki.

Na początku marca prezes IPN zaapelował do samorządów o usunięcie z przestrzeni publicznej wszelkich nazw i symboli upamiętniających osoby, orga-

nizacje, wydarzenia bądź daty symbolizujące komunizm. Na apel odpowiedział m.in. burmistrz Prószkowa, w okolicy którego znajduje się pomnik poświęcony Armii Czerwonej. Do wczoraj monument znajdował się w miejscowości Chrzowice (gmina Prószków) przy drodze krajowej 45. Został wzniesiony w 1949 r. przez Powiatowy Komitet Budowy Pomnika na byłym cmentarzu, gdzie pochowano pierwotnie 620 czerwonoarmistów z I Frontu Ukraińskiego, szczątki których ekshumowano i przeniesiono na cmentarz wojenny Armii Czerwonej w Kędzierzynie-Koźlu. Obelisk miał 5 m wysokości z widoczną czerwoną gwiazdą oraz napisem w języku polskim i rosyjskim: „Wieczna chwała bohaterom Armii Radzieckiej poległym za wolność narodów w 1945 r.”.

Broadwayowski klasyk na polskiej scenie

MUSICAL \ W sobotę 26 marca na scenie Basenu Artystycznego w Warszawie zadebiutuje spektakl „Company” Stephena Sonheima. Ten ikoniczny amerykański musical zostanie wystawiony po raz pierwszy w Polsce. W obsadzie znaleźli się m.in. Marta Burdynowicz, Anastazja Simińska, Alicja Węgorzewska, Miłosz Gałąj i Maciej Miecznikowski.

„Stephen Sondheim – mistrz uznawany za najwyższy autorytet w świecie amerykańskiego musicalu, zmarł kilka miesięcy temu i obecnie cały świat artystyczny, łącznie z takimi sławami jak Meryl Streep i Christine Ciesinski, oddaje mu hołd, przypominając jego genialne dzieła. Warszawska Opera Kameralna pragnie przybliżyć swojej publiczności tego zdecydowanie niedocenionego u nas geniusza i wizjonera” – informuje WOK.



fot. mat. pras./d

Robert jest singlem i zaprosił na swoje kolejne urodziny przyjaciół. Ich obserwowanie i komentowanie okazuje się jedną z najbardziej pasjonujących opowieści w historii musicalu. I może być odpowiedzią na pytanie, jak przeżyć życie: samemu czy we dwoje. „Company” to kwintesencja komedii muzycznej o poszukiwaniu miłości. Z jednej strony łatwa i przyjemna, ma też drugie i trzecie dno. „Ilekoć musical powraca na teatralny afisz, czy to w Stanach Zjednoczonych, czy na londyńskim West Endzie, bu-

dzi zdumienie aktualnością swojej treści, nieprzemijającym charakterem ludzkich rozterek” – zauważają twórcy.

Oryginalna produkcja z 1970 r. otrzymała 14 nominacji do najważniejszej broadwayowskiej nagrody Tonny, ostatecznie zdobywając sześć statuetek. Polska publiczność obejrzy spektakl w reżyserii Michała Znanieckiego, scenografii Luigi Scoglio oraz pod kierownictwem muzycznym Tomasza Szymusia.

(AnKraj)

Łódzkie mieszkanie Piłsudskiego znów stanie się muzeum

MUZEUM \ Przed wojną w Łodzi funkcjonowało Muzeum Pamiątek po Pierwszym Marszałku i Wodzu Narodu Józefie Piłsudskim. W czasach PRL miejsce zdewastowano, a następnie podzielono na kilka lokali mieszkalnych. My przywracamy pamięć o tym ważnym miejscu polskiej tożsamości – powiedział minister kultury prof. Piotr Gliński po uroczystości podpisania aktu notarialnego zakupu mieszkania Józefa i Marii Piłsudskich w Łodzi.

W nieruchomości przy ul. Wschodniej 19 powstanie łódzki oddział Muzeum Piłsudskiego w Sulejówku. Będzie tam prowadzona działalność wystawiennicza, edukacyjna i naukowa. Jak poinformowało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, otwarcie oddziału planowane jest na przełom lat 2023/2024, po zakończeniu niezbędnego remontu.

W kamienicy przy ul. Wschodniej 19, położonej w centrum Łodzi, Józef Piłsudski mieszkał w latach 1899–1900. To tu prowadził działalność konspiracyjną – w jego mieszkaniu mieściła się m.in. drukarnia pisma PPS „Robotnik”. W nocy z 21 na 22 lutego 1900 r. Marsza-

łek został aresztowany i przewieziony do więzienia przy ul. Długiej (dzisiaj ul. Gdańska). W trakcie ostatnich kilku lat mieszkanie Piłsudskiego zostało podzielone na kilka mniejszych. Nowy współwłaściciel kamienicy, z uwagi na wartość historyczną budynku, zwrócił się do resortu kultury z propozycją odsprzedaży lokali stanowiących kiedyś mieszkanie Piłsudskiego. MKiDN, we współpracy z Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, aktywnie zaangażowało się w realizację utworzenia tam oddziału placówki. We wtorek 22 marca podpisano umowę zakupu lokalu.

(AK, źródło: MKiDN)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

8-9 POLSKA

10-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 TV/MOTO

19-20 SPORT



Benjamin Franklin

(1706–1790) amerykański uczony, filozof i polityk. Jeden z ojców założycieli Stanów Zjednoczonych

\\ Doświadczenie jest bardzo kosztowną szkołą, niemniej istnieją głupcy, którzy w żadnej innej niczego nie umieją się nauczyć. \\

14

CZWARTEK 24 MARCA 2022 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fort. Wikipedia/d



Katar będzie odgrywał ważną rolę w bezpieczeństwie energetycznym Unii Europejskiej | fot. Wikipedia/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

8-9 POLSKA

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 TV/MOTO

19-20

SPORT



Ryszard Czarnecki

Należy zauważyć, że od 2019 r. Katar pozostaje w klasyfikacji państw dostarczających ropę i gaz na całym świecie, wyprzedzając Australię i Stany Zjednoczone. Katar jest nie tylko głównym dostawcą paliw kopalnych, lecz także kluczowym inwestorem w Europie. Zamierza rozwijać swoją gospodarkę i wyjść z roli dostawcy energii – chce stać się wielowymiarowym partnerem gospodarczym dla Europy poprzez zapewnianie partnerstw edukacyjnych i budowanie tzw. miękkiej siły. Niezależny, stabilny gospodarczo i mający większe

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE UE \ Droga do uniezależnienia Unii od rosyjskich węglowodorów jest bliższa współpracy z Katarzem jako jednym z nowych strategicznych dostawców nośników energii

Arabska alternatywa. Katar zamiast Rosji?

Jednym z najbardziej kluczowych elementów oceny przyszłości energetyki na Starym Kontynencie jest potencjalny wpływ Kataru na europejski sektor energetyczny i zwiększenie przez to jego bezpieczeństwa. Ponieważ Unia Europejska w wyniku agresji Moskwy na Kijów koncentruje się na zmniejszeniu swojej zależności od rosyjskich dostaw ropy i gazu, Katar – wraz z krajami takimi jak Azerbejdżan i Turcja – staje się jednym z nowych strategicznych dostawców energii w Europie.

znaczenie dyplomatyczne Katar, który jest niezwykle istotnym krajem w kontekście nowego rozdania w dostawach energii do Europy, może stać się silnym sojusznikiem UE w regionie Zatoeki Perskiej.

Ad-Dauha i Baku w miejsce Moskwy?

Znaczenie Kataru dla bezpieczeństwa energetyczne-

go Unii Europejskiej należy wyjaśnić, koncentrując się na celach unijnej definicji bezpieczeństwa w tym obszarze. Traktat lizboński podpisany w 2009 r. pozwolił Unii stać się silniejszym graczem w zakresie decyzji dotyczących bezpieczeństwa energetycznego. Potencjalny i coraz bardziej realny wkład Kataru doskonale wpisuje się w unijne cele w sektorze energetycznym. Polityka UE w tym zakresie zależy od stabilności, przystępności cenowej i bezpieczeństwa dostaw. Choć pierwszy cel wiąże się bardziej z wewnętrznym wysiłkiem, który wymagałby od państw zmiany czy korekty ich polityki krajowej na podstawie wytycznych UE i przekształcania swojego przemysłu narodowego w zaplanowanych ramach czasowych, to przystępność

cenowa i bezpieczeństwo dostaw każą zwrócić uwagę na alternatywnych dostawców, takich jak Katar i Azerbejdżan. Te państwa są bezcenną alternatywą dla szybkiej czy wolniej zamrażanych dostaw z Federacji Rosyjskiej. W związku z tym dywersyfikacja jako kluczowy cel bezpieczeństwa energetycznego UE staje się podstawą bliższych relacji dyplomatycznych poza jej regionem, w tym w Zatoce Perskiej i na Kaukazie Południowym.

Dywersyfikacja. Europa pójdzie śladem Polski

Kolejnym obszarem, w którym priorytetowe znaczenie mają wysiłki Unii w zakresie dywersyfikacji, jest zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa energetycznego oraz dążenie do uniezależnienia UE od rosyjs-

OGŁOSZENIE PŁATNE



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

POWIAT ŚWIDNICKI

ul. Marii Skłodowskiej-Curie 7, 58-100 Świdnica, tel.: 74 8500400

email: starostwo@powiat.swidnica.pl

ogłasza przetarg nieograniczony pn.:

„Przebudowa dróg oraz inne prace z zakresu zagospodarowania poscaleniowego w ramach projektu „Scalenie gruntów wsi Granica, Tomkowice, Godzieszków, gmina Strzegom, powiat świdnicki” z podziałem na zadania”.

Postępowanie prowadzone jest w formie elektronicznej za pośrednictwem platformy zakupowej pod adresem https://platformazakupowa.pl/pn/sp_swidnica.

Warunki udziału w przetargu, szczegółowy opis przedmiotu zamówienia oraz informacje dotyczące wadium określone są w specyfikacji warunków zamówienia, która dostępna jest na stronie https://platformazakupowa.pl/pn/sp_swidnica wraz z załącznikami, zmianami i wyjaśnieniami treści SWZ oraz innymi dokumentami bezpośrednio związanymi z postępowaniem o udzielenie niniejszego zamówienia.

Oferty należy składać w formie elektronicznej poprzez wyżej wskazaną platformę zakupową do dnia **31.03.2022 r.** do godz. **23:55**.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **01.04.2022 r.** o godz. **10:00**.



fot. Wikipedia/d

Henry Hazlitt

(1894–1993) amerykański dziennikarz, krytyk literacki, ekonomista, filozof

❖ Zły ekonomista widzi tylko to, co bezpośrednio uderza wzrok; dobry ekonomista patrzy także dalej. Zły ekonomista widzi tylko bezpośrednie konsekwencje proponowanego kierunku polityki; dobry ekonomista spogląda także na konsekwencje dalsze i pośrednie. ❖

skich dostaw energii. Faktem jest, że niektóre unijne reformy z ostatnich dwóch dekad często wyrządzały szkody na rynku energii i niewątpliwie doprowadziły do wyższych cen, co może w końcu skłonić UE do ustępstw na rzecz jej podstawowej zasady wolnego handlu. Aby zapewnić bezpieczny handel energią, Unia powinna zadbać również o stabilność polityczną w krajach tranzytowych. Dlatego właśnie musi starać się odpowiednio układać swoje strategie i adaptować je do nowych wyzwań. W dążeniu do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego zgodnego z normami UE kolejnym punktem od-

wodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen stwierdziła, że UE będzie jednak bezpieczna w przypadku częściowego zakłócenia lub dalszego zmniejszenia dostaw gazu przez Gazprom, jak wynika z niektórych specjalistycznych analiz. Ponadto do tej pory Unia rozmawiała z wieloma krajami na temat zwiększenia dostaw poprzez zamianę kontraktów lub dodatkowe dostawy. Państwa te to Katar, Egipt, Azerbejdżan, Stany Zjednoczone, Korea Południowa i Nigeria.

Jak pokazały ostatnie rozmowy między USA a Katar, ten ostatni kraj wydaje się odpowiednim kandyda-

nym z trzech największych eksporterów gazu na świecie, jego wieloletnie kontrakty z dużymi odbiorcami z Japonii, Chin i Korei Południowej pokazują, że Katar może nie spełnić oczekiwań unijnych urzędników w zakresie zastąpienia wszystkich dostaw gazu z Rosji. Katar niedawno oficjalnie podkreślił, że aby główni dostawcy mogli dostarczać gaz do Unii Europejskiej, zaspokajając jej potrzeby, to musi ona ograniczyć odsprzedaż gazu poza UE. Dlatego też Ad-Dauha oczekuje, że Unia Europejska skieruje wszelkie nadwyżki skroplonego gazu ziemnego tylko na teren UE-27, ponieważ brak wdrożenia te-

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

NAJLEPSZY SPOSÓB

NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9:00–15:00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

OGŁOSZENIE PŁATNE



**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W WARSZAWIE
UL. ARMATNIA 14, 01-246 WARSZAWA
INFORMUJE, ŻE W OGŁOSZONYM W DNIU 22.03.2022 R.
PRZETARGU NA ZBYCIE:**

Prawa własności lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem 2 położonego w budynku mieszkalnym przy ul. Mieszka I 13 w Nowym Dworze Mazowieckim o powierzchni 37,87 m² do którego przynależy piwnica w budynku mieszkalnym o powierzchni użytkowej 6,41 m² oraz komórka w budynku gospodarczym o powierzchni użytkowej 6,90 m² wraz z udziałem wynoszącym 5118/25248 w częściach wspólnych budynków i w prawie własności ułamkowej części gruntu oznaczonego geodezyjnie, jako działka nr 88/7 o powierzchni 0,1493 ha z obrębem 5-03.

Podano nieprawidłową cenę wywoławczą. Prawidłowo: Cena wywoławcza to: **136 598,00 zł netto**
Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Anna Jakubowska, tel. 22 474 60 75, e-mail: anna.jakubowska@pkp.pl.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8, 9 i 10 w związku z art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2021.735) oraz art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2021.1836),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

Zawiadamia strony postępowania, że został zmieniony wniosek w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: „*Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN500 MOP 8,4 MPa relacji Skoczów-Komorowice-Oświęcim – etap I odc. 550 m od SSRP Oświęcim do węzła Oświęcim Zaborze*”, złożonego przez inwestora: *Operatora Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A. z siedzibą w Warszawie*, działającego przez pełnomocnika: Pana Grzegorza Filika.

W trakcie postępowania dokonano korekty wniosku w zakresie wskazania gruntów stanowiących pas drogowy drogi publicznej.

Mapa z aktualnym zakresem planowanej inwestycji dostępna jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, w zakładce Repozytorium plików, pod linkiem: <https://bip.malopolska.pl/muw,a,2056042,budowa-gazociagu-wysokiego-cisnienia-dn500-mop-84-mpa-relacji-skoczow-komorowice-oswiecim-etap-i-odc.html>

Strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego mogą zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora:

- osobiście po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39 21 931) lub drogą elektroniczną (wnioski należy kierować na adres: wi@malopolska.uw.gov.pl), w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, pokój 19, ul. Basztowa 22, w godz. od 9.00 do 15.30;
- za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP – /ag9300lhke/skrytka, faksem – 12 422 72 08);

Ww. strony lub ich pełnomocnicy mogą wnieść uwagi i wnioski w każdym stadium postępowania, powołując się na znak sprawy: WI-IV.747.1.60.2021, jak wyżej: osobiście, przez platformę ePUAP lub pocztą na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*);
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a ww. ustawy);
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Urzędu Miasta w Oświęcimiu (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy).

❖ Niezależny, stabilny gospodarczo i mający większe znaczenie dyplomatyczne Katar, który jest niezwykle istotnym krajem w kontekście nowego rozdania w dostawach energii do Europy, może stać się silnym sojusznikiem UE w regionie Zatoki Perskiej. Katar jest nie tylko głównym dostawcą paliw kopalnych, lecz także kluczowym inwestorem w Europie. Zamierza rozwijać swoją gospodarkę i wyjść z roli dostawcy energii.❖

niesienia, do którego Bruksela ma się odwoływać, jest unikanie w jak największym stopniu skutków wywołanych wahaniami cen.

Bezpieczeństwo energetyczne ważniejsze niż postępowania antymonopolowe

Warto poświęcić kilka zdań obecnej i przyszłej współpracy Unii i Kataru. Agresja Rosji na Ukrainę wzbudziła obawy o możliwe zakłócenie przepływu gazu z Rosji do UE, także w wyniku sankcji. Tymczasem ten kraj dostarcza aż 40 proc. europejskiego gazu ziemnego. Dlatego UE powinna być przygotowana na różne scenariusze, łącznie z planami awaryjnymi, aby zrekompensować to, co może stracić w wyniku oczywistych wstrząsów podażowych.

Ta sytuacja pokazuje, że UE powinna szukać alternatywnych dostaw. Kreml, podobnie jak wcześniej, nie wahał się przed „politycznym” uzbrojeniem swoich dostaw, aby znacząco wpłynąć na gospodarkę UE, tak jak robił to w kontekście Gruzji, Armenii, a nawet Białorusi. Prze-

tem do rekompensaty dostaw do Europy. W 2018 r. państwowa firma, która nazywała się wtedy Qatar Energy, stała się tematem ostrego sporu w kontekście unijnego prawa antymonopolowego, ponieważ Komisja Europejska zastanawiała się, czy umowy na dostawy skroplonego gazu ziemnego zawarte między Katar, a Europą nie ograniczyły zdolności do cyrkulacji przesyłu w regionie. Po trzech latach od rozpoczęcia dochodzenia, którego celem miała być na kontrola 20-letnich kontraktów gazowych, jest mało prawdopodobne, że Qatar Petroleum (obecna nazwa) stanie w obliczu dalszych działań antymonopolowych UE.

Partnerstwo między Katar, a UE na solidnych podstawach

Decyzja Komisji Europejskiej o wstrzymaniu dochodzenia w sprawie kontraktów gazowych Kataru pojawiła się w związku z obawami, że w przypadku utrzymania tego sporu mogą wystąpić zakłócenia w katarskich dostawach. Oczywiście, mimo że Katar jest jed-

go rozwiązania prowadziłby do przedłużenia niedoboru energii w UE.

Niezależnie od napięć politycznych i konfliktów zbrojnych, jakie mają obecnie miejsce w niektórych regionach, partnerstwo między Katar, a UE zostało zbudowane na podstawie wspólnego interesu i raczej trwałych elementów. Mają one być utrzymane i wzmacniane z biegiem czasu. W przeciwieństwie do Rosji Katar chce pokazać wiarę w nienaruszalność przyjętych zobowiązań i umów dotyczących dostaw energii do krajów, które są uwikłane w konflikty polityczne. To wszystko wskazuje, że Katar z całą pewnością będzie nadal odgrywał ważną rolę w bezpieczeństwie energetycznym Unii Europejskiej. I będzie ona rosła w przyszłości.

.....
Jest to polska wersja artykułu „Qatar’s role for the future of Europe’s Energy security”, który ukazał się w tureckim dzienniku „Daily Sabah”, wydawanym w języku angielskim. Nadtytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji „Gazety Polskiej Codziennie”.



fot. Wikipedia/d

RUŚ KIJOWSKA

PIERWSZE PAŃSTWO WSCHODNICH SŁOWIAN \ Średniowieczne państwo z ośrodkami w Kijowie i Nowogrodzie Wielkim, założone przez skandynawski ród Rurykowiczów. Przyjęło chrześcijaństwo z Bizancjum. Zniszczone przez najazd Mongołów. Spór o ideowe dziedzictwo dawnej Rusi dzieli dziś Kijów i Moskwę.

WYWIAD \ Z TOMASZEM GRZYWACZEWSKIM, pisarzem, dziennikarzem i korespondentem TVP World, który przebywał na Ukrainie przez pierwsze dwa tygodnie wojny, rozmawia ANTONI OPALIŃSKI (PR24)

Rosja strzela do dziennikarzy, by zabić prawdę

Jestem przekonany, że Rosjanie celowo mordują dziennikarzy, że dzisiaj oznaczenia „Press” na samochodzie, hełmie czy kamizelce kuloodpornej absolutnie nie dają gwarancji bezpieczeństwa, wprost przeciwnie, mogą powodować, że staniemy się dodatkowym celem. Uważam, że Rosja celowo strzela do dziennikarzy, także po to, żeby zabić prawdę.

Powiedz najpierw, gdzie byłeś, kiedy rozpoczęła się wojna?

W momencie wybuchu wojny byłem na pierwszej linii frontu pod Donieckiem, więc rozpocząłem wędrówkę przez ogarniętą wojną Ukrainę od Donbasu, potem Dnipro, Wasylków pod Kijowem – to jest miejscowość, gdzie jest strategicznie ważne lotnisko. Dalej zachodnia Ukraina, Lwów, Równe, Żytomierz – miasto regularnie ostrzeliwane przez siły rosyjskie, Winnica, Mikołajów i na sam koniec jeszcze granica ukraińsko-mołdawska w miejscowości Palanca.

Czy z punktu widzenia korespondenta ta wojna od początku wyglądała na rzeź ludności cywilnej?

Początkowo rzeczywiście wydawało się, że Rosjanie uderzają przede wszystkim w cele o strategicznym znaczeniu, czyli lotniska czy bazy wojskowe, natomiast bardzo szybko, po pierwszych trzech–czterech dniach, kiedy okazało się, że Ukraińcy stawiają tak skuteczny opór, Rosjanie zaczęli z narastającą wściekłością i agresją atakować cele cywilne. W tym momencie atakują już całociśwo dzielnice mieszkalne. Widziałem skutki tych ataków w Mikołajowie, byłem na przedmieściach tego miasta, gdzie cała ulica domów jednorodzinnych została w zasadzie zmieciona z powierzchni ziemi. Porażający widok, ludzie żyjący w gruzowiskach, bo z tych domów prawie nic nie zostało. Tam słyszałem też historię rodziny: w momencie rozpoczęcia ostrzału artyleryjskiego dwójka dzieci była w piwnicy. Po tym ostrzale część piwnicy stanęła w płomieniach, przerażone dzieci wybiegły,

próbowały dostać się wyżej, gdzie byli ich rodzice. W tym momencie rozpoczął się nalot, w wyniku którego zginęła osiemnastoletnia dziewczyna i jej matka, młodszy syn w ciężkim stanie trafił do szpitala, kiedy tam byłem, przebywał jeszcze w śpiączce – przy życiu pozostał tylko on i jego ojciec, dom został również całkowicie zniszczony. Tego samego dnia byłem też w szpitalu w Mikołajowie, gdzie z kolei rozmawiałem z kobietą, która opowiadała, że jechała z całą rodziną zwykłym osobowym samochodem, który został ostrzelany przez rosyjskich żołnierzy – zabili trzy osoby, ona sama została ciężko ranna. Ci żołnierze po ataku okradli tych ludzi z pieniędzy i telefonów, a tę kobietę pozostawili na śmierć, na szczęście udało się ją uratować. W szpitalu rozmawiałem też ze starszym mężczyzną, który opowiadał, że jak bomba spadła na jego dom, to akurat wyszedł na werandę, został ranny w rękę, jego żona w nogę. Kiedy rozmawialiśmy, właśnie przechodziła trzecią operację. Opowiadał mi, że jego dom – to była wioska pod Mikołajowem – nie znajduje się ani obok lotniska, ani obok żadnej bazy wojskowej. Co więcej, on na oczy nie widział żadnego żołnierza, żadnego czołgu czy transportera opancerzonego. Nie widział wojny do momentu, aż na jego dom nie spadła bomba lotnicza. Takich historii na Ukrainie jest bardzo, bardzo wiele, nikt nie może mieć wątpliwości, że Rosjanie celowo atakują cele cywilne. W Żytomierzu widziałem całkowicie zburzoną szkołę, w tym wypadku to był atak rakietowy. Zresz-

tą jeszcze nawiązując do tego szpitala w Mikołajowie – kilkanaście godzin przed naszym przyjazdem też został ostrzelany, lekarze pokazywali nam odłamki, które wpadły przez okna do środka, cudem nie został ranny żaden z pacjentów i nikt z personelu medycznego. Kilkanaście godzin po naszym wyjeździe ten sam szpital znów stał się celem ostrzału.

Pamiętam z Twoich relacji historię starszego pana, który uniknął śmierci, ponieważ schylił się po... swojego kota

Tak, historia z Żytomierza, tam też byliśmy w miejscu, gdzie z powierzchni ziemi zmieciono kilkanaście domów mieszkalnych. Spotkaliśmy starszego mężczyznę, który od kilku dni mieszkał w kuchni, bo to była jedyna część domu, która przetrwała. Siedział w tej kuchni, ogrzewając się piecykiem gazowym, tam wtedy panowały ujemne temperatury. Przeżył dlatego, że w momencie, kiedy rozpoczął się nalot, siedział na tapczanie w swoim pokoju. Obok niego siedziała jego kotka, która chyba wyczuła, że za chwilę coś się stanie, bo zeskoczyła z tapczanu, on chciał ją złapać, więc zeskoczył za nią i w tym momencie doszło do eksplozji, która wyrwała część ściany i fragmenty muru przeleciały nad głową tego starszego mężczyzny. Takie zrzęczenie losu albo opatrność uratowały mu życie. On mówił, że nie boi się śmierci, swoje przeżył i ma swoje lata, ale prosi tylko, żeby Putin i jego mordercy nie zabijali dzieci, tak jak zabili dziecko jego sąsiadów w domu obok, który również przestał istnieć.

Ta wojna to również ogromna tragedia uchodźców

Z danych, które przekazuje również ONZ, wynika, że jest to największy exodus w Europie po II wojnie światowej. Takim miastem, które stało się centrum, gdzie gromadzą się uchodźcy, jest Lwów. Tam na dworcu kolejowym widziałem tysiące ludzi próbujących dostać się do pociągów, przede wszystkim tych jadących do Polski. Na ulicach Lwowa dzisiaj zdecydowanie łatwiej spotkać mieszkańców Charkowa, Kijowa czy Donbasu niż mieszkańców Lwowa. Tam po prostu przyjeżdżają wszyscy, z całej Ukrainy, próbujący przedostać się na Zachód. Poznałem tam rodzinę, która właśnie uciekła z Kijowa. W tej rodzinie była starsza pani chora na raka, w bardzo ciężkim stanie, która na Ukrainie w tym momencie już nie jest w stanie otrzymać leczenia medycznego, bo część szpitali została zniszczona, inne działają w trybie wojennym, przede wszystkim zajmując się ratowaniem rannych i nie mogą zajmować się osobami przewlekłe chorymi. W tej rodzinie była ta starsza pani i był jej dwutygodniowy wnuczek. Kiedy z nimi rozmawiałem, wojna trwała już od tygodnia, czyli ten noworodek połowę swojego życia przeżył de facto w strefie wojny. Im akurat pomagali księża pallotyni, pod Lwowem jest parafia księży pallotynów, są również polscy księża. Na miejsce dotarli też ratownicy z ambulansami, którymi ewakuowano w konwojach osoby ciężko chore. Wśród nich były też bardzo ciężko chore dzieci, które musiały być przewożone karetkami zapewniają-

cymi odpowiednią temperaturę. Przypomina mi się jeszcze inna historia ze Lwowa, gdzie zupełnie przypadkowo zostałem poproszony o pomoc w dostaniu się do pociągu jadącego do Polski starszej pani, Polki. Pani Stefania, którą odwoziłem na dworzec, powiedziała, że urodziła się w trakcie drugiej wojny światowej i modli się o to, żeby nie umarła podczas trwania kolejnej, z dala od swojego ukochanego miasta, które teraz musi opuścić. Przez tydzień opierała się prośbom swoich dzieci, by wyjechać do Polski, nie chciała opuszczać Lwowa, w którym przeżyła całe swoje życie. W końcu się zgodziła, wyjechała przerażona, mówiła, że w związku z tym, co Rosjanie robią z ukraińskimi miastami, nie wie, czy kiedykolwiek wróci do Lwowa i czy to miasto nie zostanie obrócone w jedno wielkie gruzowisko, tak jak niszczone są miasta na wschodzie Ukrainy.

Rozmawiamy o dramacie ludzi, ale rozmawiamy też o obawach o to, wspaniałe miasto, miasto, które przetrwało nawet II wojnę światową, a może na oczach Europy nie przetrwać barbarzyństwa Rosjan.

Biorąc pod uwagę skalę zniszczeń, skalę barbarzyństwa wojsk putinowskich, czyli rosyjskich – nie należy nadużywać przymiotnika „putinowski”, pamiętajmy, że ktoś te rozkazy wykonuje, to jest absolutnie odpowiedzialność Rosjan jako narodu, tego nie można tak łatwo zrzucić na Putina i jego współpracowników z resortów siłowych – to rzeczywiście istnieje zagrożenie, że Rosjanie zaczną bombardować miasta w zachodniej Ukrainie. Na razie atako-



Pan Igor od kilku dni żyje w kuchni, ogrzewając

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 ŚWIAT

8-9 POLSKA

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 TV/MOTO

19-20

SPORT

NIEPODLEGŁA UKRAINA

DEKLARACJA NIEPODLEGŁOŚCI \ Po tzw. puczu moskiewskim w 1991 r. Rada Najwyższa Ukraińskiej SRR przyjęła 24 sierpnia tego roku Deklarację niepodległości. Referendum zatwierdzające niepodległość i pierwsze wybory prezydenckie odbyły się 1 grudnia 1991 r. Tydzień później w wyniku układu białowieskiego przestał istnieć ZSRS.

fot. Wikipedia/d



się włączoną kuchenką gazową. Reszta jego domu została zniszczona

wane są tam ośrodki strategiczne, ale nie można wykluczyć, że tam też dojdzie do ataków na cele cywilne. Jeżdżąc po Ukrainie, miałem wrażenie, że nikt w całym kraju nie może czuć się bezpieczny. Byłem w Winnicy, to jest miasto w centralnej części kraju. Dotarłem kilkanaście godzin po bombardowaniu tamtejszego lotniska. Pomimo że miasto jest daleko od frontu, mieszkańcy byli przerażeni. Trafiliśmy do schronu, który został zorganizowany w dyskotece pod jednym z hoteli – niesamowity kontrast, kiedyś miejsce rozrywki, a teraz miejsce, gdzie mieszkańcy przychodzili ukryć się na noc, bo nocą są najbardziej niebezpieczne. Także w zasadzie na Ukrainie każdy jest zagrożony i nie ma w pełni bezpiecznych miejsc. Rosja rozpoczęła kampanię terroru i próbuje złamać ducha Ukraińców. Biorąc pod uwagę skalę brutalności i barbarzyństwa, właściwie wszystkiego można się spodziewać.

Byłeś też pasażerem jednego z pociągów ewakuacyjnych.

Tak, nazwałem ten pociąg „pociągiem nadziei”. W tym pociągu znajdowali się ludzie, dla których dostanie się do niego było szansą na ocalenie życia. Ten pociąg przejechał właściwie przez całą Ukrainę ze wschodu na zachód. Wyjechał z Donbasu, z okolic Kramatorska, właściwie przy samej linii frontu. Przejechał przez Połtawę, dotarł do Białej Cerkwi pod Kijowem, na każdej stacji dosiadali się kolejni uchodźcy, kiedy ja wsiałem do tego pociągu, tam właściwie nie tylko nie dało się siedzieć, ale nawet przykucnąć, ludzie stali obok siebie, nie-

którzy stali w przejściach między wagonami, które w rosyjskich pociągach są nieogrzewane. Tysiące przede wszystkim kobiet i dzieci, ogromny ścisk. Nadzieja na to, że uda się tym pociągiem bezpiecznie dotrzeć do celu, wcale nie była taka pewna; nie było wiadomo, czy Rosjanie nie rozpoczną w jednej chwili bombardowania linii kolejowych albo jadących składów. Zresztą ja jechałem takim pociągiem wcześniej, z Dnipra do Białej Cerkwi pod Kijowem, to nie był pociąg ewakuacyjny, ale nim też jechało bardzo wielu uchodźców. W pewnym momencie na wysokości Czerkasów wyłączono w pociągu całkowite światło, pociąg się zatrzymał, pojawiła się informacja, że trwają naloty i pociąg też może być potencjalnym celem, nakazano wszystkim wyłączenie telefonów komórkowych i wyłączenie wszystkich źródeł światła. Potem jechaliśmy jeszcze przez trzy godziny w zupełnym zaciemnieniu, właściwie w tej ciszy było słychać tylko płacz zdezorientowanych dzieci. Taka podróż pociągiem przez Ukrainę też kojarzy się z permanentnym strachem, że zaraz gdzieś eksplodują rakiety czy bomby.

Czy bezpośrednio zetknąłeś się z Rosjanami?

Nie widziałem bezpośrednio Rosjan, tak blisko nigdy nie podjechaliśmy. Widzieliśmy tylko ostrzały, natomiast nie widzieliśmy żołnierza rosyjskiego. I chyba całe szczęście, bo niestety dzisiaj dziennikarze też znaleźli się na celowniku. Po zabiciu Pierre’a Zakrzewskiego, operatora i fotoreportera telewizji Fox News, tam również zginęła produ-



Tomasz Grzywaczewski | fot. Tomasz Grzywaczewski/Gazeta Polska (2)

centka ukraińska, wcześniej zabito również korespondenta „New York Timesa” – jestem przekonany, że Rosjanie celowo mordują dziennikarzy, że dzisiaj oznaczenia „Press” na samochodzie, hełmie czy kamizelce kuloodpornej absolutnie nie dają gwarancji bezpieczeństwa, wprost przeciwnie, mogą powodować, że stanimy się dodatkowym celem. Uważam, że Rosja celowo strzela do dziennikarzy, także po to, żeby zabić prawdę. Kiedy ja rozmawiałem tutaj z moimi kolegami i koleżankami dziennikarzami, największym lękiem nie było to, że znajdziemy się w strefie ostrzału, ale to, że wpadniemy w ręce rosyjskich żołnierzy, oczywiście pojmani nie jako dziennikarze tylko jako „szpiedzy”. Dlatego uważam, że próby zbliżenia się do rosyjskiej armii są po prostu śmiertelnie niebezpieczne, bo dla państwa rosyjskiego nie jesteśmy dziennikarzami, tylko celem i wrogami. Mimo że rosyjskie kłamstwa są absolutnie niewiarygodne, to Rosjanie cały czas starają się walczyć z prawdą o tym, jakie zbrodnie popełniają.

Im dłużej trwa ta wojna, tym częściej słychać głosy, że na Ukrainie rodzi się nowy naród i że relacje Polaków z tą nową Ukrainą będą też inne, ponad dawnymi, nieraz dramatycznymi elementami wspólnej historii. Zgadzasz się z takimi prognoząmi?

Tak, myślę, że to może być punkt zwrotny w dziejach Ukrainy. Ukraina będzie miała nowych bohaterów, nowe mity narodotwórcze, do których będzie mogła się odwoływać. Jednocześnie chyba ciężko będzie Ukrainie zapomnieć o wsparciu ze strony Polski, o tym, że przyjęliśmy

tytuł uchodźców, że Polska dostarcza na Ukrainę broń, że w momencie tej próby do Kijowa przyjechali premier Morawiecki i wicepremier Kaczyński. Więc to może być punkt zwrotny również w stosunkach polsko-ukraińskich. Rozmawiałem z moim przyjacielem z Wołynia, on mieszka w miejscowości Bereźne, w samym środku Wołynia, jest Polakiem stamtąd, od wielu pokoleń. Kiedy rozpoczęła się inwazja, większość jego kolegów z pracy była święcie przekonana, że on wyjedzie do Polski, nawet się go pytała: dlaczego ty nie wyjeżdżasz, masz polskie papiery, możesz uciekać, tu za chwilę mogą być Rosjanie...? Mężczyźni w wieku poborowym mają zakaz opuszczania Ukrainy, ale on jako Polak mógłby to zrobić. Odpowiedział, że nigdzie nie wyjeżdża, bo to jest również jego ziemia, jego ojców i dziadów, tu ma swój dom i zamierza tej ziemi wspólnie z Ukraińcami bronić. Tego samego dnia poszedł budować punkt kontrolny, tak zwany „blok”. Tego rodzaju punkty zbudowane z worków z piaskiem pojawiły się na wjazdach do każdego miasteczka czy każdej wioski na Ukrainie. Pomagał też w produkcji koktajli Mołotowa, czyli „drinków powitalnych dla Putina”, jak mówią Ukraińcy. Ramię w ramię z Ukraińcami Polak z Wołynia chce bronić tej ziemi – ta wojna może być przełomowa nie tylko dla tożsamości ukraińskiej, lecz także dla relacji polsko-ukraińskich. Jeśli chodzi o samą Ukrainę, to wiemy o tych podziałach – wschodnia, zachodnia, rosyjskojęzyczna, ukraińskojęzyczna... Dla mnie bardzo ciekawy był pobyt w Odessie, mie-

ście raczej rosyjskojęzycznym i mieście, które w propagandzie rosyjskiej było pokazywane jako rdzennie rosyjskie. Historycznie patrząc – w formie nowoczesnej założone przez carycę Katarzynę II. Gdy byłem w Odessie i rozmawiałem z ludźmi, cały czas słyszałem, że Odessa to nie jest Rosja, tylko Ukraina i że oni powitają rosyjskich „wyzwoliciele” przy pomocy karabinów i koktajli Mołotowa. Nikt tutaj nie chce „ruskiego miru”, bo ten „ruski mir” to śmierć, zniszczenie, niewola. I to mówili do mnie ludzie także po rosyjsku. Podobnie było w Charkowie, gdzie nie byłem, ale wiem z różnego rodzaju przekazów. Charków się broni, a wydawało się, że to miasto, które może być przynajmniej neutralne wobec wkroczenia wojsk rosyjskich, tam jednak też nikt nie chce Rosjan. Ludzie na Ukrainie, niezależnie od języka, którym się posługują, rozumieją, że przynależność do państwa ukraińskiego to jest przynależność do świata, który szanuje życie, szanuje wolność, szanuje człowieka jako samodzielną jednostkę. A Rosja to najgorsza satrapia i brak szacunku dla życia ludzkiego. To nabycie szacunku do samych siebie będzie największym ukraińskim doświadczeniem tej wojny.

Co z tych dwóch tygodni najbardziej utkwiło Ci w pamięci?

Trudne, bardzo trudne pytanie. Chyba najbardziej ten pierwszy moment wybuchu wojny, te pierwsze kilka godzin były największym wstrząsem, po informacji, że są bombardowane wielkie miasta. Wtedy byłem z żołnierzami prawie że na pierwszej linii frontu. Tam był żołnierz, który wychodził na pierwszą linię frontu i nie wiedział, czy wróci, czy wszyscy nie zostaną zmiecieni, nie było jeszcze wiadomo, jaka jest skala tej inwazji, kiedy przychodziły informacje że Iskandery spadają na wielkie miasta, to wydawało się, że tam w Donbasie może nie pozostać kamień na kamieniu. Ten mężczyzna powiedział, że przed Ukraińcami jest tylko jedna droga: obrona za wszelką cenę każdego kawałka ziemi, bo inaczej czeka ich śmierć, zniszczenie i wywózka na Sybir. Na koniec dodał, że jego syn jest w wojskach pancernych, które walczą pod Czernihowem. W pierwszych godzinach tej wojny ojciec i syn bronili dwóch przeciwnych krańców Ukrainy. Już wtedy widziałem, że pomimo strachu, chaosu, niedowierzania rodzi się opór i wola walki.

Dziękuję Ci za rozmowę.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

ŚWIAT

8-9

POLSKA

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„MECZ TOWARZYSKI SZKOCJA-POLSKA” \ Reprezentacja Polski zagra na wyjeździe ze Szkocją w pierwszym meczu za kadencji Czesława Michniewicza. Starcie w Glasgow będzie ostatnim sprawdzianem przed walką w barażu o udział w mistrzostwach świata w Katarze.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (51) - serial 09:35 Komisarz Alex (157) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (319) - serial 11:20 Kasta - serial dok. 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się opłaca 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Zranione ptaki (4) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:20 Rodzinka.pl (230) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2599) - serial 12:35 Koło fortuny - telet. 13:15 1920. Wojna i miłość (8) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (136) - serial 15:10 Doktor Jan z Deekelsen (42) - serial 16:00 Koło fortuny - telet.	06:05 Ukryta prawda (1174) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku (1368) - serial 11:50 Ukryta prawda (1368) - serial 13:00 Tajemnice miłości (7) - serial 14:05 Ukryta prawda (1175) - serial 15:10 Ukryta prawda (970) - serial 16:10 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:20 Ukryta prawda (1369) - serial 18:25 Bunt! (38) - serial 19:00 Fakty 19:40 Sport 19:50 Pogoda 20:00 Uwaga! 20:15 Doradca smaku (3395) - serial 20:15 Na Wspólnej (3395) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:40 Nigdy w życiu! - komedia romantyczna, Polska 2004, reż. Ryszard Zatorski, wyk. Danuta Stenka, Artur Zmijewski, Joanna Brodzik. Judyta po rozwodzie zaczyna budowę domu pod Warszawą i znajduje nową miłość.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:40 Malanowski i partnerzy (684) - serial 10:10 Malanowski i partnerzy (685) - serial 10:40 Dlaczego ja? (975) - serial 11:40 Gliniarze (197) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 14:40 Dlaczego ja? (1136) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (652) - serial 17:00 Gliniarze (661) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3393) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:05 Przyjaciółki (222) - serial 22:10 Love Island. Wyspa miłości - reality show 23:25 Jak długo jeszcze? - komedia, Kanada/USA 2007. Nick nie może dłużej wytrzymać w swoim ciasnym mieszkaniu. Nie dość, że nie może pracować, ciągle użera się ze swoimi niesfornymi dziećmi. Postanawia kupić dom na wsi. Inwestycja z marzenia szybko przeistacza się w koszmar.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:50 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 16:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:15 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Oddaję państwu głos - Wydanie specjalne 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt - Wydanie specjalne 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Biznes Polska 22:35 Ekonomia raport - Czas przedsiębiorców 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Wydanie specjalne w Telewizji Republika 01:00 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:20 Brat Franciszek 09:50 Młodzi światu: Kazik 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:25 Mysłąc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Ziemia Obiecana 13:10 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Klucze do Królestwa. Od Jana Pawła II do Benedykta XVI 15:30 Daj się odnaleźć! Spotkanie młodych na Górze Słęży 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędka nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Akademia pro-life 17:10 Orłem być... 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia Obiecana 22:55 Legatus natus 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (606) - serial 16:50 Podaj rękę Ukrainie - reportaż 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3967) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	16:35 Familiada - telet. 17:15 Miłość i przeznaczenie (77) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 1920. Wojna i miłość (9) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2599) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2600) - serial 20:40 Kulisy serialu „Ojciec Mateusz” 20:55 Ojciec Mateusz (346) - serial 21:55 Tajemnice rodu Valentów (8) - serial 23:05 Niewierność 2 (12) - serial 00:20 Drapieżnik - thriller, USA 2007. Erroll jest kuratorem przestępców seksualnych. Przekonany, że znani mu podopieczni stoją za kolejnym porwaniem, Erroll wypowiada im bezwzględnie wojnę. 02:10 Opór - dramat wojenny, USA 2008	00:45 To: Rozdział 2 - horror, Kanada/USA 2019, wyk. Jessica Chastain, James McAvoy			
WIECZOREM	19:20 Sport 20:00 Wiadomości 20:35 Piłka nożna - mecz towarzyski: Szkocja-Polska 22:55 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:30 Magazyn kryminalny 997 00:25 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:25 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show					

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Jak skończy się wewnętrzna wojna na Kremlu



W numerze 12/2022 polecamy Państwu tekst Piotra Grochmal-skiego „Nazista Putin zbrodniarzem wojennym”. Amerykański senat jednogłośnie uchwalił 15 marca rezolucję uznającą Władimira Putina za zbrodniarza wojennego. W wymiarze cywilizacyjnym rosyjski przywódca znalazł się, już za życia, poza cywilizacją, poza systemem wartości. Dzień później prezydent Joe Biden nazwał władcę Kremla zbrodniarzem wojennym, co Moskwa określiła jako „niewybaczalną i niedopuszczalną retorykę”. Były podpułkownik KGB, najbardziej zbrodniczej instytucji w dziejach Europy obok Gestapo, bez komentarza przyjął natomiast orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, który poinformował, że inwazja Rosji na Ukrainę jest nielegalna i nakazał natychmiastowe jej przerwanie.



E-corsa nie różni się wyglądem od wersji spalinowej | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Bagażnik sporo mniejszy od tego z nielektrycznej wersji

MOTO \ Opel E-corsa 136 KM 50 kWh Elegance

Tramwaj dom-praca-dom

Igor Szczęsnowicz

Moje zdanie na temat samochodów elektrycznych jest z grubsza Państwu znane. Niepraktyczne, bezsensowne, ideologiczne i za drogie. Każdy samochód elektryczny można mieć za pieniądze, za które dostaniemy znakomicie wyposażone duże spalinowe auto bardzo dobrej marki. Tak jest też i z elektryczną corsą.

To doskonale znane i lubiane miejskie auto ma swoją wersję na prąd, która z najtańszym wyposażeniem kosztuje

grubo ponad 130 tys. zł. Miałem przyjemność testować auto w najwyższej wersji Elegance o 20 tys. zł droższe.

Opel ten był wyposażony w standardzie we wszystkie rzeczy, za które użytkownicy normalnych, spalinowych cors muszą słono dopłacać. Oprócz oczywistości typu automatyczna klimatyzacja czy doskonała automatyczna skrzynia biegów był tu również system multimedialny z wbudowaną nawigacją i kamerą cofania, przednie i tylne czujniki parkowania, a także tapicerka z eleganckiej

alcantary. Obrazu luksusu dopełniają przednie fotele z funkcją masażu. Samochód łączy w sobie doskonale znane zalety i wady bezemisyjnego napędu. Wewnętrzne zalety to oczywiście liniowe przyspieszenie, bezszelestna jazda i (wciąż jeszcze) niższy koszt przejechanych kilometrów. Zewnętrzne to, przynajmniej w Warszawie, możliwość bezkarnej jazdy po buspasach i brak opłat za parkowanie. Wady to wciąż niewielki zasięg – w teorii do 330 km, ale już zimą z pewnością o około 80–100 km mniej. Długi czas ładowania – wprawdzie od 0 do 80 proc. na szybkiej ładowarce zajmuje ok. 50 minut, ale już do 100 proc. o wiele dłużej i wciąż jest niewiele ładowarek.

Reasumując. Jeśli ktoś potrzebuje drugiego czy trzeciego samochodu

DANE TECHNICZNE	
Silnik elektryczny	z automatycznym reduktorem
Moc maksymalna	100 kW/136 KM przy 3673–10 tys. obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	260/300–3673
Przyspieszenie 0–100 km/h (s)	8,1
Prędkość maks. (km/h)	150
Zasięg (km)	330
Masa własna/ masa całkowita (kg)	2020–2540
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4060/1765/1435
Pojemność bagażnika (l)	267–1042
Cena od (wersja Edition): 133 100 zł	
Samochód testowy (wersja Ultimate):	ok. 160 tys. zł
Wypożyczenie m.in.: 6 poduszek, klima automatyczna, ABS, ESP, system multimedialny z nawigacją, czujniki parkowania z tyłu i przodu, kamera parkowania, automatyczna skrzynia biegów	

\\ Opel E-corsa to urządzenie, które nadaje się do miejskiej jazdy w ograniczonym trasą dom-praca-dom zakresie. Za miasto, biorąc pod uwagę niewielki zasięg, raczej nie wyjeżdżajmy. \\

w rodzinie, ma dom (11 godzin od zera do pełnego naładowania z domowego gniazdko) i możliwość ładowania auta w pracy oraz nie zakłada, że będzie e-corsą poruszał się gdzieś dalej, to być może kupno tego środka lokomocji mu się skalkuluje. I tylko w takiej sytuacji. W innych wypadkach to strata pieniędzy, które warto wydać na większy, lepszy i z pewnością spalinowy samochód.



FIA WPROWADZA ZMIANY W REGULAMINIE SPORTOWYM

INNE KOŁA I WZMOCNIENIA \ Decyzją Międzynarodowej Federacji Samochodowej od tego roku bolidy będą się poruszały na większych, 18-calowych kołach – dla porównania dotychczas ich rozmiar wynosił 13-cali. Pojazdy wyposażone zostały również w dodatkowe wzmocnienia kokpitu i stref zgniotu. Te modyfikacje wymusiły zwiększenie masy minimalnej z 752 do 795 kg, a tego kierowcy bardzo nie lubią, bo lżejszy bolid osiąga lepsze wyniki i liczy się tutaj każdy kilogram.



SPORT

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 24 MARCA 2022

19



Alfa Romeo F1 Team ORLEN: Zhou Ganyu, Valtteri Bottas z Robertem Kubicą pełniącym funkcję kierowcy testowego | fot. twitter.com/TeamORLEN/d



Fin Valtteri Bottas, który przeniósł się do Alfa Romeo F1 Team ORLEN z Mercedesu, zajął szóste miejsce, a debiutujący w F1 Chińczyk Zhou Ganyu uplasował się na 10. lokacie | fot. twitter.com/TeamORLEN/d

SPORT \ Orlen Team zachwyca na światowych torach wyścigowych

Zapinamy pasy i odpalamy nowy sezon wyścigowy

Królowa motorsportu wróciła! W miniony weekend odbyło się GP Bahrajnu, które zainaugurowało sezon 2022 w Formule 1. Świetny występ zaliczyli obaj kierowcy Alfa Romeo F1 Team ORLEN, którzy znaleźli się w czołowej, punktowanej dziesiątce. Starty rozpoczął także Robert Kubica, którego fani ponownie będą mogli podziwiać w zmaganiach długodystansowych. W sobotę zawodnik Prema ORLEN Team wraz ze swoim zespołem wywalczył dobre, czwarte miejsce w wyścigu 1000 mil Sebring na Florydzie, czyli pierwszej rundzie Długodystansowych Mistrzostw Świata WEC.

Jan Przemyski

Za nami weekend pełen wrażeń dla wszystkich fanów Formuły 1 oraz kibiców Roberta Kubicy. Po pierwsze, wystartował nowy sezon F1, a w nim zobaczymy zmagania m.in. teamu Alfa Romeo F1 Team ORLEN, w którym kierowcą testowym jest nasz rodak. Po drugie, Kubica po raz kolejny weźmie udział w wyścigach długodystansowych, a pierwsze popisy z jego udziałem mogliśmy oglądać w minioną sobotę podczas pierwszej rundy World Endurance Championship (WEC), czyli Długodystansowych Mistrzostw Świata.

Prema ORLEN Team i Robert Kubica

Kibice Roberta Kubicy (a jest ich niemało w Polsce i nie tylko) w najbliższych miesiącach będą mogli podziwiać jego zmagania w WEC. Nasz rodak reprezentuje barwy Prema ORLEN Team, a partnerują mu Szwajcar Louis Deletraz i Włoch Lorenzo Colombo.

W ostatni weekend na Florydzie odbyła się pierwsza runda tegorocznego sezonu WEC – wyścig 1000 mil Sebring.

Kubica jako pierwszy z teamu wyjechał na tor i natychmiast zaczął odrabiać różnice do rywali, którzy lepiej zaprezentowali się w kwalifikacjach. Po blisko 60 minutach pojazd przejął Lorenzo Colombo, który debiutował w długodystansówkach. Jechał poprawnie, ale nie polepszył rezultatu swojego teamu. Jako trzeci za kierownicą usiadł Louis Deletraz, który popisał się nieźle w zmaganiach. Wówczas na torze doszło do groźnego wypadku Argentyńczyka Jose Marii Lopeza. Rywalizację na jakiś czas przerwano. Niedługo po jej wznowieniu w bolidzie Prema ORLEN Team doszło do kolejnej przesiadki, a za sterami ponownie usiadł nasz rodak. Niestety pogoda mocno się popsuła i ze względu na silną burzę wyścig przerwano. Minęło kilka minut, zanim zawodnicy mogli wrócić do rywalizacji, jednak radość kibiców szybko się skończyła, gdyż ulewa także wróciła nad Sebring. Wyładowania atmosferyczne nie pozwoliły na dokończenie zmagania. Nie spodzianka nastąpiła przy ogłoszeniu wyników. Zespół Prema ORLEN Team, który na mecie zameldował się na trzecim miejscu w kate-

gorii LMP2, decyzją sędziów spadł na lokatę czwartą. Arbitrzy postanowili przywrócić rezultaty sprzed zjazdów na tankowanie, a wówczas Prema ORLEN Team zajmował czwarte miejsce. Ostatecznie taki rezultat został utrzymany.

Warto zaznaczyć, że w kalendarzu tegorocznych Długodystansowych Mistrzostw Świata zaplanowanych jest sześć rund, a wśród nich legendarny 24-godzinny Le Mans. Kolejną okazję do podziwiania Roberta Kubicy w długodystansówce kibice będą mieli 7 maja – zawodnicy wyjadą na belgijski tor Spa-Francorchamps.

Fantastyczny początek sezonu królowej motorsportu

Oprócz występu Roberta Kubicy fani dużych prędkości mogli w ten weekend śledzić także inaugurację sezonu F1 podczas GP w Bahrajnie. Fenomenalny występ zaliczyli tam kierowcy zespołu Alfa Romeo F1 Team ORLEN, w którym Kubica pełni funkcję kierowcy testowego. Obaj reprezentanci teamu znaleźli się w punktowanej dziesiątce – Fin Valtteri Bottas, który przeniósł się do tego teamu z Mercedesu, zajął szóste miejsce, a debiutujący w F1

Chińczyk Zhou Ganyu uplasował się na 10. lokacie.

Najlepszy w Bahrajnie okazał się zespół Ferrari, którego reprezentanci zgarnęli dwa pierwsze miejsca. Najszybszy był Monakijczyk Charles Leclerc, a zaraz za nim zameldował się Hiszpan Carlos Sainz jr.

Co ciekawe, wyścigu nie ukończył broniący tytułu Holender Max Verstappen z zespołu Red Bull. Niedługo przed końcem zawodów bolid Holendra odmówił posłuszeństwa i mistrz musiał wycofać się z rywalizacji. Z kolei wielokrotny triumfator zawodów, Brytyjczyk Lewis Hamilton z Mercedesu, ostatecznie wyładował na trzeciej pozycji.

Kolejna runda tego sezonu Formuły 1 odbędzie się już w najbliższy weekend w Dżuddzie. Będzie to GP Arabii Saudyjskiej.

Rewolucja w F1

Wielu ekspertów i miłośników „królowej motorsportu” uważa, że sezon 2022 będzie rewolucyjny i rewelacyjny, a to dzięki decyzjom władz F1. Po pierwsze, tak jak w poprzednim sezonie, tak i w tym trzy imprezy odbędą się według innego rozkładu jazdy. Kwalifikacje zaplanowane są na piątek,

a w sobotę zorganizowany zostanie 100-km wyścig, zwany sprintem. Jego wyniki ustalą kolejność zawodników do niedzielnego klasycznego wyścigu. Modyfikacji ulegnie system punktacji. W zeszłym roku nagradzane były trzy pierwsze miejsca. Natomiast w tym będzie to aż osiem pozycji, przy czym triumfator zgarnie 8 oczek, a każdy kolejny kierowca o punkt mniej.

Po drugie, FIA wprowadziła zakaz bezpośredniej komunikacji między szefami ekip a sędzią wyścigu. To pokłosie zeszłorocznych ekscesów podczas GP Abu Zabi.

Po trzecie, od tego roku bolidy mają 18-calowe koła – dla porównania dotychczas były 13-calowe. Pojazdy wyposażone zostały również w dodatkowe wzmocnienia kokpitu i stref zgniotu. Te modyfikacje wymusiły zwiększenie masy minimalnej z 752 do 795 kg, a tego kierowcy bardzo nie lubią, bo lżejszy bolid osiąga lepsze wyniki i liczy się tutaj każdy kilogram.

Jednak największa rewolucja dotyczy aerodynamiki. Władze FIA zdecydowały, że nadwozia bolidów zostaną uszczuplone o skomplikowane elementy aerodynamiczne, a pod podwoziem zastosowane zostaną specjalne kanały przepływu powietrza, które sprawią, że pojazd będzie „przyssany” do toru. W tej operacji chodziło o to, żeby ślad w powietrzu, który zostawia za sobą pędzący bolid, był jak najmniejszy i żeby kierowcy mogli jechać blisko za rywalami. To natomiast ma sprawić, że wyprzedzanie będzie łatwiejsze, a kibice mogą liczyć na spektakularne pojedynki między zawodnikami.

Artykuł powstał we współpracy z PKN ORLEN

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 ŚWIAT
8-9 POLSKA
10-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

EURO 2028 \ Wielka Brytania i Irlandia zgłosiły chęć organizacji mistrzostw Europy w 2028 r. – poinformowały w oświadczeniach piłkarskie federacje Anglii, Szkocji, Walii, Irlandii Północnej i Irlandii. W środę upłynął termin zgłoszeń kandydatów na gospodarzy imprezy. Do UEFA więcej zgłoszeń nie wpłynęło. Z wyspiarzami miała rywalizować tylko Rosja.

KATAR 2022 \ Polska gra jutro w Glasgow ze Szkocją. W Edynburgu i Glasgow ważniejszy jest jednak czerwcowy mecz barażowy

Steve Clarke: Nie sędzę, by doszło do meczu z Ukrainą

Szkoci wątpią, że ich barażowy mecz z Ukrainą w czerwcu dojdzie do skutku. Mówił o tym selekcjoner Steve Clarke, piszą o tym miejscowe gazety. Ukraińcy zapewniają, że mecz dojdzie do skutku. Mówi o tym szkockim dziennikarzom pomocnik West Hamu Andrij Jarmolenko, a wszelkie wątpliwości w tej sprawie rozwiązuje minister sportu Wadym Hutcajt.

Artur Szczepanik

korespondencja ze Szkocji

W Szkocji trudno wyczuć, że w czwartek grają z Polską, a nie w barażu z Ukrainą. Gazety piszą głównie o Sbirnej, cytowani są jej piłkarze. Temat jest jeden: czy w czerwcu dojdzie do spotkania w Glasgow. – Nie wiem, jak się potoczy sprawa naszego play-off. Na dziś nie wygląda to, jakbyśmy mieli zagrać z Ukrainą. To straszne, co się dzieje, ta wojna musi się zakończyć jak najszybciej – podsumował szkocki selekcjoner Steve Clarke.

Ukraińcy wierzą jednak, że do barażu dojdzie. – Trudno nam teraz myśleć o piłce – mówi Jarmolenko. – Ale ten mecz musi się odbyć. Nie możemy nie wyjść na boisko i nie pokazać naszym rodaka-

kom, że my też walczymy i dajemy z siebie wszystko. Potrzebujemy treningu. Szczególnie ci, którzy zostali na Ukrainie. Wiem, że oni nie myślą o meczu ze Szkotami, bo jeden trzyma karabin, drugi rozwozi jedzenie. Ale jeśli się odbędzie, to każdy będzie gryźć trawę – zapewnia Jarmolenko.

Ukraiński piłkarz nie chce jechać do Kataru bez meczu ze Szkotami, a potem ewentualnego finału barażu z Walią lub Austrią. – Tak, czytałem, że chcą dać nam bilet na mundial, ale myślę, że to zły pomysł. Mamy ręce, nogi, boisko do piłki nożnej, tam musimy wszystko rozstrzygnąć. Pomóżcie nam zatrzymać tę wojnę, zamknijcie niebo, a rozwiążemy wszystko na boisku piłkarskim. Kto jest silniejszy, pojedzie na mistrzostwa świata – powiedział Jarmolenko.



Steve Clarke wątpi w to, że Szkoci zagrają w czerwcu z Ukrainą | fot. LEE SMITH/Reuters/Forum

Prezes ukraińskiej federacji piłkarskiej Andrij Pawełko przyznał w zeszłym tygodniu, że mecz w czerwcu jest wątpliwy, jeśli w jego kraju nadal będzie wojna. Na Ukrainie zostało 16 piłkarzy reprezentacji, bo żaden mężczyzna w wieku od 18 do 60 lat nie może obecnie opuszczać kraju. Minister sportu Wadym Hutcajt, były szermierz, ogłosił jednak, że podpisze specjalne zezwo-

lenia na wyjazd z kraju dla reprezentantów Ukrainy w piłce nożnej i innych dyscyplinach. A to pozwoliłoby im zagrać ze Szkocją w czerwcu.

– To dla nas bardzo ważne, aby nasze elitarnie drużyny sportowe były w stanie pokazać światu, że jesteśmy i zawsze będziemy Ukrainą. Wiele krajów w Europie zaoferowało nam przyjęcie i zapewnienie niezbędnych warunków do treningów.

Naprawdę potrzebujemy naszych sportowców, aby rywalizowali w międzynarodowych zawodach, podnosili naszą flagę, śpiewali hymn – powiedział Hutcajt.

Szkoci wspierają Ukrainę. Edynburg i Glasgow przyozdobione są niebiesko-żółtymi flagami. Razem z Walią Szkocja przyjęła już cztery tysiące uchodźców. Nawet chuligani klubów z północy Wielkiej Brytanii jadą do Kijowa, żeby walczyć. Na mecz z Polską Szkoci sprzedali 33 tys. biletów. Duża część dochodu zostanie przeznaczona na pomoc dla Ukrainy. Dla Polski mecz będzie ważnym sprawdzianem przed finałem barażu ze Szwedami lub Czechami 29 marca.

– Wiem, że Polaków poprowadzi nowy selekcjoner – powiedział Clarke. – Bardziej skupiamy się na sobie, jednak nie sędzę, by nasi rywale wystawili swoją największą gwiazdę Roberta Lewandowskiego. Polaków w przyszłym tygodniu czeka play-off o udział w mistrzostwach świata. Nie sędzę, żeby chcieli ryzykować. My wystawimy najmocniejszy możliwy skład. Wykluczony z gry jest Andy Robertson z Liverpoolu, jednak wbrew doniesieniom medialnym nie ma COVID-19. Andy czuje się coraz lepiej, liczę, że zagra w naszym kolejnym meczu sparingowym, który rozegramy w przyszłym tygodniu. Rywalem będzie przegrany z pary Walia–Austria – powiedział selekcjoner Szkotów.

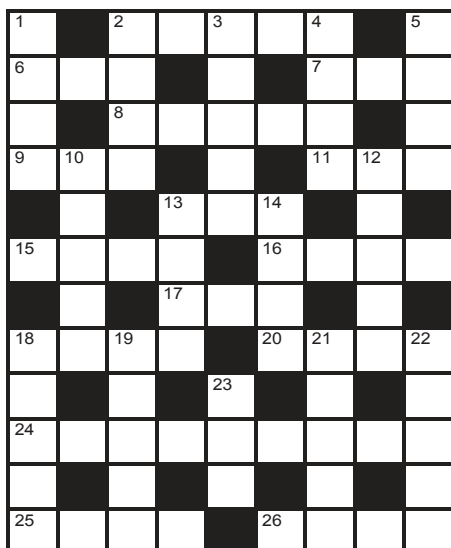
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- smętna pieśń ukraińska
- narząd wzroku
- domki dla pszczoł
- twórca opery „Carmen”
- lodowa tratwa
- mała Aleksandra
- drugi plan obrazu
- sportowy kot
- buduje żeremia
- opłata graniczna
- kontynent z Chinami
- półwysep z Jaltą
- ze stolicą w Skopje
- imię Mickiewicza
- 60 sztuk

12) grupa nacisku

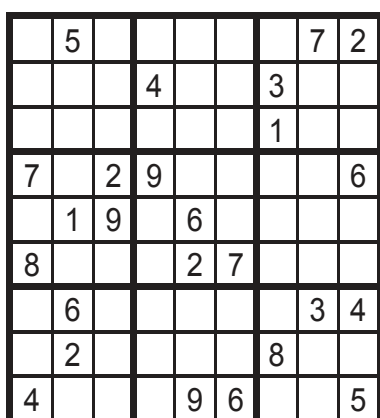
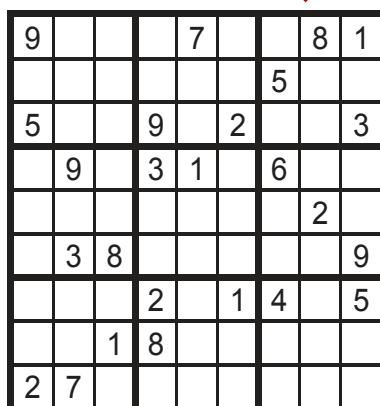
- atrybut kelnera
- blisko, niedaleko
- ma swojego generała
- zwierzęca krew
- gra z gumowym kółkiem
- brana u krawca
- dawna nazwa Tokio



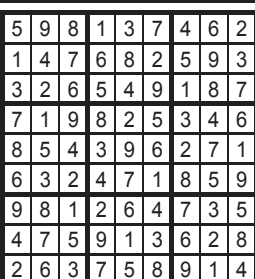
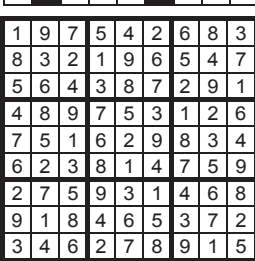
PIONOWO

- lany na andrzejki
- 24 godziny
- księga na ołtarzu
- audi lub opel
- grecki ser
- alkoholowe odurzenie

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
24/03/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WROCŁAW DZIEŃ WOLNOŚCI BIAŁORUSI



Za wolność naszą i waszą

Białorusini licznie demonstrowali na Rynku wraz z Ukraińcami i wrocławianami przeciwko wojnie | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Dzień Niepodległości Białorusi przypada na 25 marca i obchodzony jest nieoficjalnie przez białorską opozycję oraz walczących od wielu lat o swoją wolność mieszkańców naszego wschodniego sąsiada. Tegoroczne święto odbędzie się w cieniu wojny, która toczy się na Ukrainie.

Janusz Gajdamowicz

Dla nas Dzień Wolności to bardzo ważne święto, upamiętniające wydarzenia z 1919 r., kiedy to została ogłoszona Niezależna Republika Białoruska – mówi Tatiana Iwanow z Fundacji „Za Wolność Waszą i Naszą”. Mimo że nie istniała długo, to dała nam nadzieję, że będziemy żyli w wolnym państwie, o które do dzisiaj walczymy. Niestety, kiedy do władzy doszedł Aleksander Łukaszenka, naród białoruski stracił swoje niezależne symbole – herb Pogoni i flagę białą-czerwono-białą, którą tak dumnie nieśliśmy podczas protestów w 2020 r. Tegoroczne obchody niestety naznaczone są także wojną na Ukrainie i bardzo cierpimy, że z okupowanego terytorium Białorusi prowa-

dzone są działania przeciwko Ukraińcom, z którymi solidaryzujemy się i wspieramy ich walkę o wolność i o pokój – dodaje.

Wrocławskie obchody rozpoczyna się już 24 marca w Starym Klasztorze, gdzie wieczorem odbędzie się Wieczór Bardów, na którym wystąpi białoruski bard Zmicier Bartosik, śpiewający wolnościowe pieśni. Następnego dnia odbędzie się Marsz Wolności, na którym, jak zapowiadają organizatorzy, nie zabraknie białą-czerwono-białych flag białoruskich, ale też niebiesko-żółtych flag ukraińskich. – Będziemy solidaryzować się z Ukrainą, ale też przypominać o niezależności Białorusi, bo wiemy, że istotą hasła „Za wolność naszą i waszą” jest istnienie wolnej Ukrainy, bez której nie będzie wolnej Białorusi, a może i wolnej Polski – podkreślają organizatorzy.

– Dzisiaj wielu Białorusinów znalazło się po raz kolejny w bardzo trudnej sytuacji. Ci, którzy przez reżimem Łukaszenki schronili się dwa lata temu nie tylko w Polsce, ale też na Ukrainie, znowu muszą uciekać przed wojną. To jest nasz wspólny ból, w którym łączymy się razem z narodem ukraińskim, a nasza liderka, Swiatłana Cichanouska, zwróciła się Euro-parlamentu, aby przyznał, że Białoruś jest okupowana, i to, co się dzieje, nie jest wolą naszego narodu. Ważne jest też dla nas, aby tych naszych rodaków, którzy uciekają z Ukrainy przed wojną, traktować także jako uchodźców wojennych. Taką prośbę kierujemy do parlamentarzystów i wszystkich, którzy mogą o tym zdecydować – podkreśla na koniec Tatiana Iwanow.

WYSTAWA

Nasze serca dla Ukrainy

Kilkadziesiąt wydarzeń społeczno-kulturalnych we Wrocławiu już dzieje się obecnie w związku z sytuacją na Ukrainie, a kolejne są zapowiadane. W najbliższy piątek, 25 marca, w Klubie Muzyki i Literatury na pl. Kościuszki 10 odbędzie się otwarcie wystawy fotograficznej pt. „Nasze serca dla Ukrainy”. Autorem zdjęć jest Janusz Wolniak. Na 25 zdjęciach zobaczymy dokumentację pierwszych tygodni od wybuchu wojny 24 lutego br. Są tam ukazane pierwsze publiczne protesty, jakie odbyły się na wrocławskim Rynku. Zobaczymy pociąg, który przywiózł uchodźców z Przemyśla, i wolontariuszy na Dworcu Głównym PKP. Wie-

le z tych osób nocowało wówczas na dworcu. Na zdjęciach utrwalone są zmęczone ciężką podróżą kobiety i dzieci. Kolejnym tematem fotografii jest udzielana pomoc. Najpierw jest to poczęstunek od wolontariuszy, potem materace, miejsca do noclegu, np. zaadaptowane pomieszczenie w dawnym liceum nr 5 przy ulicy Grochowej. Zobaczymy też jedną z rodzin goszczącą we Wrocławiu, pójście do szkoły czy lekcję na kursie języka polskiego. Otwarcie wystawy towarzyszyć będą spotkanie z wolontariuszami i rodzinami ukraińskimi oraz występ zespołu muzycznego z Ukrainy. Wystawa będzie eksponowana do maja br.

(jw)





PONOWNE OTWARCIE AULI LEOPOLDYŃSKIEJ

UWR \ Wojewoda Jarosław Obremski wziął udział w ponownym otwarciu Auli Leopoldina, reprezentacyjnej sali w gmachu głównym Uniwersytetu Wrocławskiego. XVIII-wieczna aula to jedna z najpiękniejszych sal barokowych na świecie. W ramach prowadzonych przez sześć lat prac konserwatorskich odnowiono freski, sztukaterie, elementy podium wraz z rzeźbami oraz emporę, wymieniono okna, renowację przeszły także obrazy, łóże oraz ławki.

fot. mat. pras./d

UKRAIŃCY NA DOLNYM ŚLĄSKU

Fala uchodźców się zmniejsza

Od kilku dni służby odnotowują spadającą liczbę ukraińskich uchodźców, którzy napływają do Polski. We Wrocławiu spadek widać gołym okiem choćby na Dworcu Głównym PKP.

Nikodem Prokocimski

Jeszcze przed kilkunastoma dniami dworzec kolejowy Wrocław Główny pękał w szwach. Nocowało tam między 300 a 500 osób. Obecnie śpi tam kilkadziesiąt osób, które mają możliwość noclegu w innym miejscu, ale jednak oczekują na dalszy transport w głąb Europy Zachodniej. Od początku kryzysu uchodźczego wiadomo, że Dolny Śląsk to drugi po Mazowszu region pod względem liczby uciekinierów wojennych. Z różnych szacunków wynika, że w naszym województwie zatrzymało się ok. 200 tys. Ukraińców, którzy opuścili swój kraj w wyniku wojny. Częścią z nich zaopiekowały się instytucje – urząd wojewódzki i samorządy, ale lwia część trafiła pod prywatne dachy swoich rodaków mieszkających tutaj wcześniej i Polaków. Dla porównania sąsiednia od wschodu

Opolszczyzna przyjęła szacunkowo około 40 tys., a województwo lubuskie, z którym graniczymy od północy, około 60–70 tys.

– Dane jasno pokazują spadek napływu uchodźców. Od kilku dni przez granicę polsko-ukraińską przechodzi ich coraz mniej. W poniedziałek (21 marca) granicę w województwach lubelskim i podkarpackim przekroczyło mniej uchodźców niż pierwszego dnia wojny – stwierdza wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski. Jego zdaniem zakończyła się pierwsza fala uchodźcza z powodu wojny na Ukrainie. – Przygotowujemy się do drugiej fali, bo nie do końca wiemy, jak będzie się objawiać barbarzyństwo armii rosyjskiej – zapowiada wojewoda.

Głównym problemem pozostaje relokacja uchodźców równomiernie po terenie Dolnego Śląska. Nasz urząd radzi sobie z tym bardzo dobrze w porównaniu z innymi regionami. Uchodź-

\\ – Zakończyła się pierwsza fala uchodźcza z powodu wojny na Ukrainie. Przygotowujemy się do drugiej fali, bo nie do końca wiemy, jak będzie się objawiać barbarzyństwo armii rosyjskiej – zapowiada wojewoda \\

cy nie chcą bowiem lokować się w mniejszych miejscowościach, a celują głównie w największe miasta. We Wrocławiu ich procent jednak spada. Wolontariusze i pracownicy urzędu namawiają przybyszów do wyjazdu szczególnie w tereny górskie, gdzie na kobiety czeka praca w branży turystycznej. Jednak ostateczną decyzję podejmują oni sami i nie ma mowy o żadnych środkach przymusu. Warto jednak informować społeczność ukraińską, że w mniejszych miejscowościach nie są tak anonimowi, a także łatwiej będzie im znaleźć miejsc dla dzieci w szkołach czy przedszkolach ze względu na rezerwy. Nie ma ich natomiast w tym względzie takie miasto jak Wrocław. Podobnie jest wbrew pozorom z rynkiem pracy. Niewiele uchodźców wybiera np. Strzelin, Lubań, Głogów, Środę Śląską czy Ząbkowice. W tych miastach zapełniono około połowy przygotowanych miejsc.



Wolontariusze i pracownicy urzędu namawiają przybyszów

– Z danych, które otrzymujemy z Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, wynika, że największa liczba uchodźców w stosunku do populacji znalazła się w gminach turystycznych, takich jak: Karpacz, Szklarska Poręba i Świeradów-Zdrój. Stosunkowo duże re-

PRACA DLA PIEŁĘGNIAREK



fot. Janusz Woźniak/Gazeta Polska

Przełamać bariery językowe

Piełęgniarki i położne z Ukrainy chcą pracować w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu, a szpital mógłby przyjąć nawet kilkadziesiąt z nich. Głównym problemem są nie tyle formalności związane z pozwoleniem na pracę i uzyskaniem prawa do wykonywania zawodu, ile bariera językowa.

USK we Wrocławiu zatrudnia blisko 1600 piełęgniarek, piełęgniarczy i położnych i chętnie przyjąłby ich więcej. Jednak większość przedstawicieli tego zawodu, którzy uciekli przed wojną z Ukrainy, nie może od razu podjąć pracy. Praca piełęgniarki wymaga nie tylko umiejętności medycznych, znajomości leków itd. Praca medyczna opiera się na relacjach z pacjentami i lekarzami. Tymczasem niewiele osób spośród tych, które znalazły się we Wrocła-

wiu w związku z działaniami wojennymi i szukają pracy w USK, mówi po polsku, nie wspominając już o słowie pi-sanym. USK szuka rozwiązania tego problemu. Jednym z pomysłów jest zorganizowanie szybkiego kursu języka polskiego dla przyszłego personelu medycznego z Ukrainy, a konkretnie dla tych, którzy zadeklarują chęć pracy w USK przez dłuższy czas.

..... (jw/USK)

KONKURS

Prognozują zapotrzebowanie na wodę

Projekt związany z metodami prognozowania zapotrzebowania na wodę w mieście zwyciężył w tegorocznym Wrocław Smart Water Hackathon. Jego autorami są pracownicy Wydziału Informatyki i Telekomunikacji.

Opracowany przez Karola Gawrona, Michała Pogodę, Michała Śwędrowskiego i Norberta Ropiaka z Katedry Sztucznej Inteligencji „Projekt hydromancja” obejmuje kwestię prognozowania zapotrzebowania na wodę.

W tegorocznej edycji hackatonu rywalizowało 29 osób. Wydarzenie odbywało się pod hasłem „Gospodarowanie wodą w mieście przy wsparciu sztucznej inteligencji – szanse, prognozy i optymalizacja”. Uczestnicy mogli przygotowywać projekty w ramach trzech wyzwań: prognozowanie zapotrzebowania na wodę w perspektywie krótko- i długoterminowej, model działań na rzecz gospodarowania wodami opadowymi we Wrocławiu lub o innej dowolnej tematyce związanej z wodą.

– Sztuczna inteligencja nie zna granic w zakresie przetwarzania danych czasowych i przestrzennych – mówi prof. Tomasz Kajdaniowicz z Wydziału Informatyki



Autorami zwycięskiego projektu są pracownicy Wydziału Informatyki i Telekomunikacji Politechniki Wrocławskiej | fot. PWR/d

i Telekomunikacji PWR, mentor i juror tegorocznej edycji konkursu. – Dzięki hackatonowi możemy zasymulować innowacje i pokazać innowacje, których nie bylibyśmy w stanie opracować w inny sposób. Czas, by sztuczna inteligencja pokazała swoją odpowiedzialność na środowisko naturalne – dodaje.

Wrocław Smart Water Hackathon zorganizował Urząd Miejski Wrocławia we współpracy m.in. z MPWiK, Agencją Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej, Wrocławskim Centrum Akademickim oraz z Centrum Innowacji i Biznesu Politechniki Wrocławskiej.

..... (jw/PWR)



POŁĄCZĄ SIĘ ZDALNIE ZE LWOWEM

RADA MIASTA \ Dzisiaj o godz. 11. rozpocznie się LI sesja Rady Miejskiej Wrocławia, która odbędzie się w trybie zdalnym. Po odegraniu hymnów Ukrainy i Polski nastąpi połączenie online z Markiyanem Lopcakiem, przewodniczącym Rady Miasta Lwowa.

fot. mat. pras./d



PODCZAS KONTROLI CHCIAŁ DAĆ ŁAPÓWKĘ

POLICJA \ Polkowiccy mundurowi podjęli interwencję wobec 21-letniego kierowcy, który jechał z prędkością 157 km/h. Mężczyzna zaproponował funkcjonariuszom pieniądze, został natychmiast zatrzymany, a sąd zdecyduje o jego losie.

fot. Policja.gov.pl/d



szów do wyjazdu szczególnie w tereny górskie, gdzie na kobiety czeka praca w branży turystycznej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

zerwy są jeszcze w Kotlinie Kłodzkiej. Bardzo dobrze wypada pod tym względem Bolesławiec. Zdecydowanie ponad przeciętną wysuwa się gmina Gromadka, gdyż tam mniejszość ukraińska mieszka od czasów przedwojennych. Podobnie, oczywiście w propor-

cjach, do Wrocławia wychodzi Oława. A bardzo dużo uchodźców jak na liczbę mieszkańców przyjęto w Kobierzycach i Kątach Wrocławskich. Dobre wyniki w tym względzie mają także: Siechnice, Czernica i Długołęka – wymienia Jarosław Obremski.

Wrocław, mimo szumnych zapowiedzi prezydenta Jacka Sutryka o kilkunastu tysiącach miejsc, udostępnił jak dotąd niespełna 3 tys. Dla porównania około tysiąc miejsc mniej przeznaczył dla Ukraińców kilkukrotnie mniejszy od Wrocławia Wałbrzych.

O TYM I OWYM

KARKONOSKI PARK NARODOWY

Wędrówki na raketach śnieżnych



fot. mat. pras./d

Karkonoski Park Narodowy organizuje 25 marca (piątek) i 26 marca (sobota) wędrówki na raketach śnieżnych pt. „Tropami Karkonosza” połączone z integracją społeczną. „Tropami Karkonosza” to wędrówki na raketach śnieżnych dla mieszkańców Jeleniej Góry, którzy lubią spędzać czas na świeżym powietrzu i jednocześnie poszukują wiedzy o własnym otoczeniu. Akcja odbędzie się w Jeleniej Górze-Jagniątkowie i będzie skierowana do dorosłych i dzieci. W zimowej scenarii uczestnicy wędrówki dowiedzą

się, co dzieje się w przyrodzie zimą, jak zwierzęta sobie w tym okresie radzą oraz jak rozpoznać tropy i ślady zwierząt. Na czas zajęć każdy z uczestników otrzyma komplet rakiet śnieżnych wraz z kijami, co ułatwi wędrówkę. Na zakończenie wspólnej wędrówki zaplanowane jest ognisko integracyjne dla uczestników na terenie Karkonoskiego Banku Genów.

Zbiórka o godz. 9.30 w Karkonoskim Banku Genów, ul. Myśliwska 9a, Jelenia Góra-Jagniątków. Orientacyjny czas wędrówki: 3-4 godz.

ENERGETYKA \ Wsparcie doradcze dla zainteresowanych inwestycjami w OZE i efektywność energetyczną

Mamy ekspertów z doświadczeniem i pasją

Ze wsparcia doradcy energetycznego Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu może skorzystać każdy zainteresowany.

Kim jesteśmy?

Dolnośląski zespół doradców energetycznych składa się ze specjalistów w zakresie efektywności energetycznej (EE) i odnawialnych źródeł emisji (OZE) pracujących w ramach projektu „Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorców w zakresie efektywności energetycznej i OZE”. Projekt finansowany jest w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014–2020 w ramach I Osi Priorytetowej „Zmniejszenie emisyjności gospodarki”.

Dla kogo?

Ze wsparcia doradcy może skorzystać każdy zainteresowany inwestycją w wymianę źródła ciepła, termomodernizacją, odnawialnymi źródłami



Fundusze Europejskie

Rzeczpospolita Polska

Prezident Andrzej Duda

Unia Europejska

energii (OZE) oraz szeroko pojętą efektywnością energetyczną (EE) i obniżaniem rachunków za energię. Są to zarówno osoby fizyczne, jak i prawne oraz przedsiębiorcy, wspólnoty mieszkaniowe, zarządcy nieruchomości, gminy czy spółki komunalne. Lista jest otwarta.

Czym zajmuje się doradca?

- doradztwem w zakresie inwestycji w obszarze efektywności energetycznej (EE) i OZE;

- przeprowadzaniem spotkań informacyjnych/edukacyjnych w JST, spółdzielniach i wspólnotach mieszkaniowych, szkołach, dla lokalnych przedsiębiorców;
- informowaniem o możliwościach źródeł finansowania w obszarze EE oraz OZE, m.in. w ramach POIiŚ 2014–2020, RPO 2014–2020 i krajowych źródeł finansowania;
- doradztwem przy wdrażaniu planów gospodarki niskoemisyjnej;

- wsparciem potencjalnych beneficjentów w weryfikowaniu audytów energetycznych.

Ile kosztuje skorzystanie ze wsparcia ze strony doradcy?

Wsparcie doradcze i konsultacja są całkowicie bezpłatne.

Nasz zespół i jak się z nami skontaktować

Zespół doradców energetycznych WFOŚiGW we Wrocławiu składa się z sześciu doradców,

których wsparcie zostało podzielone między powiatami. Dane kontaktowe do każdego doradcy najprościej znaleźć na stronie internetowej www.wfosigw.wroclaw.pl/doradztwo-energetyczne/.

Można również skorzystać ze skrzynki e-mail Zespołu Doradców Energetycznych: doradztwo@fos.wroc.pl

Nasi specjaliści udzielają cennych wskazówek i pomogą znaleźć oszczędności w zużyciu energii. Zachęcamy wszystkich mieszkańców do udziału w spotkaniach z doradcami energetycznymi. Większość spotkań organizowana jest przez gminne punkty konsultacyjne programu Czyste Powietrze. Zapytaj w gminie o terminy planowanych spotkań z doradcą energetycznym Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Ponadto na naszej stronie internetowej w zakładce szkolenia na bieżąco zamieszczane są informacje o prowadzonych szkoleniach. Zapraszamy do kontaktu.

.....
Artykuł informacyjny



ŚLĄSK WROCŁAW SŁABSZY OD PARTIZANA BELGRAD

**KOSZYKÓWKA ** Dolnośląscy koszykarze podejmowali u siebie serbską drużynę w ramach 7 Days EuroCup. Legendarny Partizan nie dał większych szans polskiej ekipie i zasłużenie wygrał 93:71. Mimo przegranej Śląsk zapewnił sobie awans z grupy wobec wykluczenia rosyjskiego klubu oraz słabej dyspozycji włoskiego Dolimiti Energia Trento.

font: Wks-slask eu/d

PIŁKA RĘCZNA



Derby Dolnego Śląska były bardzo zacięte, a na boisku nie brakowało ostrych starć | fot. Kprkobierzyce.pl/d

Po zwycięstwie w derbach Zagłębie się nie zatrzymuje

Piłkarki ręczne Zagłębia Lubin okazały się lepsze od KPR-u Kobierzyce w derbach Dolnego Śląska. Dzięki temu zbliżyły się w tabeli do liderek z Lublina. Na świętowanie nie ma jednak zbyt dużo czasu, bo już w niedzielę Miedziowe zagrają kolejny ligowy mecz.

Dawid Paluch

To na pewno był mecz, który mógł się podobać kibicom. Wiadomo, nikt nie lubi takich horrorów, jaki sobie zgotowaliśmy. Jak się jednak okazuje, chyba właśnie w końcówkach takich meczów jesteśmy najskuteczniejsi. To był dla nas bardzo ważny mecz. W aktualnej sytuacji nie możemy sobie pozwolić na porażki. Wiedzieliśmy, że w Kobierzycach będzie bardzo trudno. Tak też było, ale wywozimy trzy punkty do Lubina i cały czas jesteśmy w walce o złoto – podsumowała derbowe starcie Daria Zawistowska, lewoskrzydłowa Zagłębia Lubin. Faktycznie lokalny szlagier był bardzo emocjonujący. Szczypiornistki KPR-u Kobierzyce w pierwszej połowie wyglądały jak lepsza drużyna i schodziły do szatni z zasłużonym prowadzeniem 16:11. Wszystko jednak zmieniło się po przerwie. Mistrzyni Polski z Lubina się przebudziły. Jeszcze w 45. minucie KPR prowadził 23:19, ale już 8 minut później na tablicy wyników był remis. W końcówce przyjezdne zachowały więcej zimnej krwi. – Bardzo dobra pierwsza połowa w naszym wykonaniu. Mialiśmy takie

założenie, że druga połowę walcniemy, tak jakby wynik był 0:0, żeby nie wyjść zbyt pewnie. Co do drugiej połowy, może trochę za spokojnie chcieliśmy grać. Za wszelką cenę chcieliśmy utrzymać to prowadzenie, ale nie udało się. Cieszy to, że walczyliśmy i zagraлиśmy dobry mecz. Szkoda, że nie ma 3 punktów, bo bardzo chcieliśmy odbić się po ostatniej porażce. Trudno, musimy walczyć w następnych meczach o punkty – powiedziała po meczu rozgrywająca KPR-u Karolina Wicik. Najlepszą zawodniczką została wybrana Brazylijka Patricia Matiel Machado, która nie dograła ostatnich minut z powodu kontuzji. Nie wiadomo jeszcze, jak poważny jest uraz liderki Zagłębia. Dzięki wygranej Miedziowie zbliżyli się do Perły Lublin na 4 punkty (Zagłębie ma jeden mecz rozegrany mniej). Oba zespoły nie mają jednak zbyt dużo czasu na odpoczynek. Miedziowie już w niedzielę czeka daleki wyjazd do Jarosławia, gdzie powalczą o kolejne ligowe punkty z tamtejszym Eurobudem JKS. Początek meczu o 13.15. Z kolei o 16 tego samego dnia KPR podejmie u siebie MKS Piotrcowie Piotrków Trybunalski.

SIATKÓWKA

Ostatnie akcenty sezonu

Siatkarze Cuprum Lubin już stracili szansę na awans do play-offów, natomiast nie są też zamieszani w walkę o utrzymanie. Do końca fazy zasadniczej Lisom pozostały do rozegrania dwa mecze. Już w sobotę dolnośląska drużyna podejmie u siebie lidera PlusLigi Grupę Azoty ZAKSE Kędzierzyn-Koźle. Początek meczu o 20.30.

SIATKÓWKA

Gwardia w walce o podium

Przed nami również decydujące rozstrzygnięcia fazy zasadniczej w Tauron 1. Lidze. SPS Chrobry Głogów, który zapewnił już sobie utrzymanie, w sobotę podejmie u siebie Exact Systems Norwida Częstochowa. Początek meczu o 18. Jeszcze wcześniej, bo już dzisiaj, swój mecz rozegra Chemeko-System Gwardia Wrocław. Klub ze stolicy Dolnego Śląska zmierzy się na wyjeździe z Lechią Tomaszów Mazowiecki. Gwardziści aktualnie plasują się na 5. miejscu w tabeli. Do rozegrania pozostały jeszcze trzy mecze. Jeśli wrocławianie wygrają wszystkie z nich za pełną pulę, wciąż mogą zająć nawet trzecie miejsce przed play-offami. Pierwszy krok w tym kierunku już dziś o 20.30.

KOSZYKÓWKA



Czy polkowiczanki pomszczą Ślęzę?

Energia Basket Ligi Kobiet się nie zatrzymuje. W grze o medale pozostały już tylko cztery drużyny. Jedną z nich jest BC Polkowice. Wicemistrzyni Polski w ten weekend podejmą u siebie PSI Enea Gorzów Wielkopolski.

Przed startem play-offów dolnośląscy kibice koszykówki liczyli na derbowe starcie w drugiej rundzie. Plany te pokrzyżowała PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski. Zespół z województwa lubuskiego pokonał w pierwszej rundzie Ślązę Wrocław 3:1 i to właśnie on stanie na drodze rozpadzonych polkowiczank. BC będzie miało okazję pomścić swoje koleżanki zza miedzy. Zdeciadowanym faworytem tego starcia są Pomarańczowe, które zakończyły fazę zasadniczą na pierwszym miejscu. W sezonie regularnym podopieczne Karola Kowalewskiego dwukrotnie pokonały PSI: 11 grudnia dolnośląska drużyna wygrała w Gorzowie Wielkopolskim 78:73, a 26 lutego pojedynkę w Polkowicach zakończył się zwycięstwem miejscowych 87:47. Teraz BC musi kolejny raz udowodnić, że jest zespołem lepszym, by awansować do finału. Pierwszy mecz już w sobotę o 19, a drugi 24 godziny później. Oba odbędą się w Polkowicach.

Prof. Andrzej Mioduski

(dp)

Czwartek
24/03/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA SPÓR O GOSPODAROWANIE ODPADAMI WCIAŻ TRWA

Batalia o wywóz śmieci

Warszawski ratusz chce przekazać miejskiej spółce w bezprzetargowej formie odbiór odpadów w połowie dzielnic | fot. Twitter/d

Samorząd Warszawy działa na szkodę mieszkańców, wykorzystując tzw. in-house w gospodarowaniu odpadami – wskazał rzecznik małych i średnich przedsiębiorstw. Stołeczny ratusz chce podpisać umowę z Miejskim Przedsiębiorstwem Oczyszczania na odbiór śmieci w trybie bezprzetargowym w połowie dzielnic w mieście.

Warszawski ratusz chce przekazać miejskiej spółce w bezprzetargowej formie odbiór odpadów w połowie dzielnic. Głos w tej sprawie zabrał rzecznik MŚP, który interweniuje w resortach rozwoju i klimatu. Rzecznik ocenia, że jest to działanie przeciwko interesom mieszkańców oraz lokalnym małym i średnim przedsiębiorcom, zaburza uczciwą konkurencję i może doprowadzić do podwyżek cen i obniżenia jakości usług.

Na zarzuty rzecznika odpowiedział stołeczny ratusz. Wskazał, że odpady muszą być odbierane nieustannie.

– W związku z tym na gminie spoczywa obowiązek stworzenia takich warunków, aby odbiór odpadów od mieszkańców był nieprzerwany, pewny oraz aby nie wystąpiły w tym zakresie jakiegokolwiek perturbacje – wyjaśnia Agnieszka Jakubowska, dyrektor Biura Gospodarki

Odpadami. Tłumaczy, że tryb zamówienia z wolnej ręki stanowi jeden z dopuszczalnych sposobów zapewnienia usługi odbierania odpadów komunalnych.

Dyrektor podkreśla, że MPO jest spółką komunalną, powołaną do zadań własnych miasta i kontrolowaną przez magistrat. Przedsiębiorstwo zaś spełnia przesłanki do udzielenia zamówienia w trybie z wolnej ręki.

– Zamówienie, którego zamawiający zamierza udzielić MPO, odnosi się do odbioru określonych w nim odpadów komunalnych nie na całym terenie Warszawy, lecz w dziewięciu dzielnicach. W konsekwencji odbiór 60 proc. wytwarzanych przez warszawiaków śmieci w pozostałych dzielnicach pozostanie dalej na rynku konkurencyjnym – tłumaczy Jakubowska.

Czy Warszawa spełnia warunki niezbędne do udzielenia zamówienia in-house?

– Niesłusznie Warszawa przez wiele lat szła drogą prywatyzacji i wyprzedaży spółek oraz zlecenia usług firmom zewnętrznym. Teraz mamy zwrot o 180 stopni. Dowodzi to tego, że albo władze Warszawy działają chaotycznie, bez spójnej strategii, albo że ratusz zrozumiał, że dotychczasowa polityka w tym zakresie była błędna. Nie świadczy to dobrze o władzach miasta – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Wiktor Klimiuk, warszawski radny z PiS.

Zdaniem radnego Pawła Lecha (KO) w tak dużym mieście, jakim jest Warszawa, powinna być stworzona możliwość funkcjonowania wielu prywatnych podmiotów na zasadach konkurencji. – Dzięki temu mieszkańcy nie będą przepłacali za wywóz śmieci. Jednak o tym, czy podział rynku ma być przeprowadzony na zasadach obecnie obowiązujących, powinni w negocjacjach porozumieć się zainteresowani – mówi nam radny Lech.

POMOC

Karetka na Ukrainę, autokary na zachód Europy

Dworzec Europa w Nadarzynie – to z tego miejsca uchodźcy z Ukrainy mogą wyjechać autokarami do sześciu państw. Dworzec zlokalizowany jest przy hali Ptak Warsaw Expo, na której znajdują się miejsca dla uchodźców z Ukrainy i punkt medyczny. Obecnie autokary wyjeżdżają do Niemiec, Belgii, Holandii, Szwecji, Danii i Włoch. Ale lista ta w najbliższym czasie ma zostać wydłużona. Jak do tej pory z Dworca Europa wyjechało już ponad tysiąc autokarów. – Centrum Pomocy Humanitarnej

Ptak to hub humanitarny, którego podstawowym zadaniem jest relokacja uchodźców z Ukrainy. Codziennie organizujemy bezpłatne transporty do innych portów komunikacyjnych, ośrodków pomocy i dalszych miejsc zakwaterowania – informują przedstawiciele Centrum. Polacy, samorządy pomagają w różny sposób na różnych płaszczyznach. Siedlce to kolejne miasto, z którego wyjedzie w pełni wyposażona karetka na teren Ukrainy. Przekazuje ją siedzibie Meditrans wraz z samorządem województwa. Karetka trafi do obwodu lwowskiego. Jest to już czwarta karetka, która wyjeżdża z Mazowsza na Ukrainę.

(nkk)



fot. facebook/d



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 1646. W woj. mazowieckim z powodu COVID-19 ostatniej doby zmarło 13 osób. Wykonano 12,2 tys. testów. W całym kraju zaś w związku z COVID-19 zmarło 124 osoby. We wszystkich województwach przybyło łącznie 10 437 osób zakażonych.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Czy Dom Braci Jabłkowskich będzie bezpieczny?

Przed zabytkowym Domem Towarowym Braci Jabłkowskich (DTBJ) przy ul. Brackiej 25 posadzono już drzewa. Pierwszy szpaler czterech klonów polnych dzieli od elewacji gmachu odległość wahająca się od 5,7 do 5,2 m. Czy tak bliskie nasadzenia nie wpłyną na obniżenie bezpieczeństwa przeciwpożarowego DTBJ? Społeczni obrońcy zabytków postanowili wystąpić w tej sprawie do Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej m.st. Warszawy (KM PSP).

Janusz Sujecki

Wątpliwości dotyczące zachowania bezpieczeństwa przeciwpożarowego DTBJ pojawiły się w czerwcu ubiegłego roku. Zarząd Dróg Miejskich (ZDM) poinformował wtedy Stowarzyszenie Obrońcy Zabytków Warszawy (OZW), że pierwszy szpaler drzew posadzony będzie w odległości około 5,2–5,8 m od linii elewacji DTBJ.

Tymczasem z przepisów zawartych w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 24 lipca 2009 r. w sprawie przeciwpożarowego zaopatrzenia w wodę oraz dróg pożarowych wy-

nika, że minimalna odległość bliższej w stosunku do obiektu i biegnącej równolegle do jego fasady krawędzi drogi pożarowej musi wynosić 5 m. Do tego pasa, na którym nie mogą znajdować się drzewa i krzewy o wysokości przekraczającej 3 m, przylegać musi droga pożarowa o minimalnej szerokości 4 m. Z zestawienia tego wynikało, że pierwszy szpaler wysokich drzew może być nasadzony w odległości nie mniejszej niż 9 m od elewacji zabytkowego gmachu, by dostęp do niego przy pomocy drabin mechanicznych i podnośników nie był utrudniony. Po wystąpieniu społeczników do KM PSP strażacy przesłali ZDM pismo, w którym przypomnieli,

że projektanci nasadzeń drzew muszą „mieć na względzie bezpieczeństwo pożarowe sąsiadujących obiektów”, szczególnie w świetle wymagań określonych przez wspomniane rozporządzenie. We wrześniu autorzy projektu przebudowy tzw. placu Pięciu Rogów oświadczyli, że droga pożarowa wiodąca do DTBJ zapewni będzie dojazd do obiektu odcinkiem jednokierunkowym o długości do 15 m, z którego wyjazd możliwy jest przez cofanie pojazdu. Rozwiązanie takie dopuszczone zostało w ministerialnym rozporządzeniu. Po wykonaniu nasadzeń pojawiły się jednak wątpliwości, czy wszystkie warunki określone przepisami prawa,

gwarantujące bezpieczeństwo przeciwpożarowe zabytkowemu gmachowi zostały spełnione przez projektantów. Rozporządzenie zawiera bowiem dodatkowe wymagania zależne m.in. od wysokości, charakteru i usytuowania budynku.

Czy pusta, wolna od nasadzeń przestrzeń, którą pozostawiono na osi wejścia do DTBJ, może być uznana za drogę pożarową? W najbliższych dniach Stowarzyszenie OZW zamierza zwrócić się m.in. z takim zapytaniem do specjalistów z KM PSP. Dom Braci Jabłkowskich należy do grupy szczególnie cennych, w pełni autentycznych zabytków Warszawy i musi mieć zapewnioną skuteczną ochronę.



Szpaler klonów polnych przed fasadą Domu Braci Jabłkowskich

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA

JESZCZE NIE BYŁA TAK KORZYSTNA



ZAMÓW
już dziś!

TYLKO

10 zł

MIESIĘCZNIE

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl | tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o., ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa

prenumerata.swsmedia.pl



SUSZA W LASACH

ŚRODOWISKO \ W lasach siedleckiego nadleśnictwa występuje już trzeci, czyli najwyższy stopień zagrożenia pożarowego. Pomimo to na razie nie został ogłoszony zakaz wstępu do lasów. Ale leśnicy przypominają, by być ostrożnym.

fot. Pixabay/d



BĘDĄ UTRUDNIENIA W WARSZAWIE

RUCH MIEJSKI \ W piątek do Warszawy na spotkanie z prezydentem Andrzejem Dudą przylatuje prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden. Nie znamy szczegółowego planu wizyty, jednak wiadomo, że należy się spodziewać utrudnień w ruchu.

fot. Wikipedia/d



kowskich | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

WOJNA NA UKRAINIE

„Szpiegowo” – coraz bliżej przejęcia

Wczoraj prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski poinformował, że miasto czeka na decyzję sądu ws. tego, co dalej będzie się działo się z budynkiem przy ul. Sobieskiego, który popularnie zwany jest „Szpiegowem”. – Czekamy na decyzję sądu. Spodziewamy się, że w ciągu dosłownie najbliższych dni będzie decyzja sądu i będziemy mogli przejąć tę inwestycję – zaznaczył Trzaskowski.

Z naszej strony wszystkie procedury zostały zakończone. Teraz jest to tylko kwestia decyzji sądu, czy na pewno dochowano wszystkich procedur – podkreślił prezydent stolicy. – Ostatni krok z naszej strony, czyli nota dyplomatyczna została wręczona ambasadzie. Miejmy nadzieję, że to wszystko rozstrzygnie się dosłownie w tym albo na początku następnego tygodnia – dodał Trzaskowski.

Przypomnijmy, czym jest „Szpiegowo” i dlaczego pojawia się w kontekście bestialskiej agresji Rosji na Ukrainę. W czasach PRL w budynku przy ul. Sobie-



| fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

skiego 100 w Warszawie mieszkali pracownicy rosyjskiej ambasady. W budynku znajduje się 100 mieszkań. Jednak wiele lat temu budynek opustoszał i dziś gołym okiem widać, że wymaga remontu. Lata mijały, a przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych i stołecznego ratusza podejmowali próby uregulowania stanu prawnego nieruchomości na rzecz Federacji Rosyjskiej w Polsce i odpowiednio w Rosji na rzecz Polski. W związku z tym, co od 24 lutego dzieje się na Ukra-

inie za sprawą Rosji, władze Warszawy złożyły wniosek egzekucyjny, który kończy długoletnie starania podejmowane przez prezydenta stolicy o dobrowolne wydanie nieruchomości przy ul. Sobieskiego. Ważne w całej sprawie jest to, że stolica po uregulowaniu kwestii prawnych zamierza w znajdujących się tam lokalach umieścić rodziny z małymi dziećmi, które przybyły do Polski, uciekając z objętej wojną Ukrainy.

(oprac. nkk)



fot. mat. pras./d

KOŚCIÓŁ

Trzydzieści lat minęło

Radom w tym roku ma ważny powód do świętowania. W 1992 r., czyli 30 lat temu, została utworzona diecezja radomska. Z tej okazji już w najbliższy piątek 25 marca zostanie odprawiona uroczysta msza św. w katedrze Opieki Najświętszej Maryi Panny. Nabożeństwo rozpocznie się w samo południe. Jak przypomina biskup radomski Marek Solarczyk, 25 marca 1992 r. papież Jan Paweł II dokonał reorganizacji administracji Kościoła w Polsce. W tym roku przypada 30. rocznica powstania diecezji radomskiej. – Zapraszam do wspólnej modlitwy dziękczynnej wszystkich kapłanów, szczególnie członków kapituł, osoby życia konsekrowanego i was, drodzy bracia i siostry, w piątek 25 marca do radomskiej katedry na godz. 12 – zachęca biskup radomski.

25 marca br. jest ważnym dniem w Kościele z jeszcze jednego powodu. Tego dnia rozpocznie się dzieło modlitwy w intencji powołań. Od 25 marca do 8 maja każdego dnia w innej wspólnoty diecezji radomskiej odbędzie się specjalna modlitwa w intencji powołań. Wraz z 30-leciem istnienia diecezji radomskiej 30-lecie obchodzi również Caritas Diecezji Radomskiej. 25 marca 1992 r. bp radomski Edward Materski wydał dekret powołujący Caritas do istnienia. Niesie on pomoc na wielu płaszczyznach – między innymi odpowiada za: Okno Życia, Dom Matki i Dziecka, Katolicki Ośrodek Adopcyjny, Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy

w Rodzinie, Dom dla Bezdomnych Kobiet oraz Noclegownię dla Kobiet i Mężczyzn, Zespół Domowej Opieki Hospicyjnej, telefon zaufania „Linia Bratnich Serc”, jadłodajnię. 24 kwietnia będzie obchodzony Dzień Dobra. Jednak nie tylko diecezja radomska obchodzi w tym roku 30-lecie istnienia.

Podobny jubileusz obchodzi również diecezja warszawsko-praska. Centralne obchody związane z jubileuszem istnienia odbędą się również 25 marca, czyli w najbliższy piątek, w Kolegiacie Przemienienia Pańskiego w Radzyminie oraz w konkatedrze Matki Bożej Zwycięskiej na Kamionku. Uroczysta msza święta rozpocznie się o godz. 11 w kolegiacie Przemienienia Pańskiego w Radzyminie i będzie przewodniczył jej bp Romuald Kamiński. Eucharystii w konkatedrze Matki Bożej Zwycięskiej na stołecznym Kamionku o godz. 18 będzie przewodniczył sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski bp Artur Miziński. Przypomnijmy, że diecezję warszawsko-praską wydzielono z terytorium archidiecezji warszawskiej i częściowo z diecezji płockiej. Jej ordynariuszem został bp Kazimierz Romaniuk, zaś biskupami pomocniczymi: bp Zbigniew Kraszewski i bp Stanisław Kędziora. Na katedrę wyznaczono kościół pw. Św. Michała i Floriana Męczennika na Pradze, a konkatedrą została świątynia pw. Matki Bożej Zwycięskiej na stołecznym Kamionku.

(oprac. nkk)



CYTAT DNIA

GRZEGORZ KRYCHOWIAK \ Rozmawiałem z Legią i doszliśmy nawet do wstępnego porozumienia. Chciałem grać. To było najważniejsze w kontekście meczów reprezentacji Polski. Straciłbym gigantyczne pieniądze, ale liczyłem się z tym. Byłem gotowy dokończyć sezon w Polsce. Gdyby nie pojawiła się propozycja z Aten, grałbym w Warszawie. Ostatecznie zdecydowałem się na grecki kierunek. Jestem wdzięczny AEK-owi, ale też Legii.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SIATKÓWKA



Błażej Krzyształowicz rozpoczął pracę w Radomiu od zwycięstwa | fot. <No intersecting link>/<No intersecting link>

Zaczął od zwycięstwa

Błażej Krzyształowicz został trenerem E.Leclerc Moya Radomka Radom. Zastąpi na tym stanowisku Riccardo Marchesiego. Debiut nowego szkoleniowca wypadł niezwykle okazale, bo radomianki w trzech setach wygrały z #Volley Wrocław.

Krzysztof Oliwa

Szkoleniowiec od 2013 do 2021 r. nieprzerwanie reprezentował barwy Grot Budowlanych Łódź. Swoją karierę w klubie rozpoczął od objęcia posady statystyka. Następnie pełnił rolę asystenta trenera, a od sezonu 2016/2017 piastował stanowisko pierwszego trenera zespołu. W premierowym sezonie swojej pracy jako główny szkoleniowiec zdobył pierwszy w historii klubu medal. Podczas pracy z łódzkimi siatkarkami zdobył: dwa wicemistrzostwa Polski, brązowy medal mistrzostw Polski, Puchar Polski 2018 oraz dwa Superpuchary Polski i Superpuchar PLS 2015–2020. W pierwszych w historii ligi rozgrywkach toczonych na boiskach plażowych wywalczył trzecie miejsce w PreZero Grand Prix. Szkoleniowiec prowadził zespół także w rozgrywkach międzynarodowych: w Pucharze CEV i Lidze Mistrzyń. Krzyształowicz w latach 2015–2019 był asystentem trenera reprezentacji Polski. W sezonie 2021/2022 zdecydował się na wyjazd do Rosji i podjął pracę w Lokomotiwie Kaliningrad. Wrócił jednak do Polski i objął drużynę E.Leclerc Moya Radomki Radom. Szkoleniowiec poprowadzi zespół już w poniedziałek, podczas meczu przeciwko #Volley Wrocław. Debiut wypadł okazale, bo radomianki pewnie wygrały 3:0. – Na pewno towarzyszyły temu duże emocje – przyście, powrót do ligi i pierwszy mecz. Widać było po wyniku 3:0, ale w każdym secie było dość zacięcie, musieliśmy szukać swoich szans – przyznał po pojedynku nowy trener

Radomki, który jeszcze niedawno prowadził drugi zespół Lokomotiwu Kaliningrad. – Miałem kontrakt w Rosji na dwa lata, miałem zostawać na kolejny sezon. Sprawy wojenne na Ukrainie potoczyły się tak, że rozwiązaliśmy kontrakt z klubem, można powiedzieć za porozumieniem stron i w bardzo szybkim tempie od finalizacji tego, że już nie pracuję w Kaliningradzie. Po załatwieniu paru spraw na miejscu, po trzech-czterech dniach wyjechałem, a chyba w kolejnej dobie odezwał się zespół z Radomia z propozycją, i to wszystko – wyjaśnił sytuację. Już przed poniedziałkowym spotkaniem w Radomiu wiadomo było, że wynik nie będzie miał wpływu na rozstawienie w I rundzie play-off. – Mecz, który nie wpływał na to, ale prawda jest taka, że w każdym układzie personalnym, w jakim się jest, trzeba traktować to poważnie i po prostu grać w siatkówkę efektywnie i skutecznie. To było ważne, że te zawodniczki, które musiały wystąpić z powodu niedyspozycji zdrowotnych innych, rozegrały mecz na pełnym dystansie. Wiem, że nie grały zbyt wiele w poprzednich meczach, więc można powiedzieć, że oswoiły się na nowo z boiskiem. Z jednej strony mecz nie miał wpływu na układ tabeli, ale myślę, że na ich podejście, na ich stosunek do pracy, która przed nami – myślę, że to był bardzo ważny mecz – podkreślił Błażej Krzyształowicz w rozmowie z serwisem Siatka.org.

PIŁKA RĘCZNA

Kontrakt dla wychowanka

Kolejny zawodnik zdecydował się pozostać w Orlen Wiśle Płock na dłużej. Nowy kontrakt Mikołaja Czaplińskiego będzie obowiązywał przez dwa sezony z możliwością przedłużenia o kolejne dwa. Wychowanek zostanie wypożyczony do Hiszpanii.

Mikołaj Czapliński pierwsze kroki w świecie piłki ręcznej stawiał wśród Nafciarzy. Czapla swoją grą zachwycał już podczas występów w drużynie juniorów, z którą w 2019 r. zdobył mistrzostwo Polski, a sam został królem strzelców finałowego turnieju. Sezony 2018/2019 oraz 2019/2020 okazały się przełomowe w życiu Czaplińskiego – najpierw będąc zawodnikiem Orlen Wisły II Płock, w rozgrywkach I Ligi dał zawodnikowi Orlen Wisły II Płock, w rozgrywkach I Ligi zdobył 120 bramek, a następnie trener Xavi Sabate dał mu szansę na debiut. Po raz pierwszy na parkietach PGNiG Superligi Mikołaja zobaczyliśmy 26 marca 2019 r. w meczu Orlen Wisły Płock z MKS Zagłębiem Lubin. Również wtedy załaził on swoje pierwsze trafienie na tym poziomie rozgrywek. W czerwcu 2019 r. Czapla podpisał kontrakt z SPR Wisła Płock, który zakładał trzyletnią współpracę. Młody lewoskrzydłowiec od sezonu 2019/2020 wraz z drużyną brał udział również w EHF Champions League. Nowy kontrakt młodego lewoskrzydłowiec będzie obowiązywał dwa sezony z możliwością przedłużenia o kolejne dwa. W przyszłych rozgrywkach nie zobaczymy jednak Czapli w barwach Orlen Wisły Płock. Wychowanek zostanie wypożyczony do hiszpańskiego Bathco Balonmano Torrelavega. Kantabryjski klub pojechał w 2022 r., a w tamtym roku po raz pierwszy awansował do Ligi ASOBAL. Obecnie, w swoim debiutanckim sezonie, drużyna zajmuje 11. miejsce w tabeli. – Cieszę się, że przekonałem do siebie zarząd i trenera, którzy nadal chcą ze mną współpracować. To mobilizuje mnie do dalszego rozwoju i bycia coraz lepszym. Uważam, że wyjazd do Hiszpanii wzbogaci mnie o ogromne doświadczenie zarówno w sporcie, jak i w życiu prywatnym. Wiem, że ten wyjazd doda mi pewności siebie – powiedział Mikołaj Czapliński cytowany przez oficjalną stronę klubu.

fot. mat. pras./d

(krol)